

PROTOKÓŁ Nr 1/15
z posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 20 stycznia 2015 roku .

Posiedzenie Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w dniu 20 stycznia 2015 roku o godz. 18⁰⁰ otworzył z upoważnienia Przewodniczącego Rady, Z-ca Przewodniczącego Rady A. Zieliński, który powitał zgromadzonych, po czym odczytał porządek posiedzenia przesłany w materiałach na III sesję Rady Miasta Lubartów:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku
3. Wybór Przewodniczącego Komisji i Zastępcy Przewodniczącego Komisji
4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów
5. Wolne wnioski
6. Zamknięcie obrad.

Uwag do zaproponowanego porządku nie było, zatem Komisja przystąpiła do jego realizacji.
Ad.3

Wybór Przewodniczącego i Zastępcy Przewodniczącego Komisji.

W pierwszej kolejności Komisja przystąpiła do wyboru Przewodniczącego Komisji.

Z-ca Przewodniczącego Rady A. Zieliński poprosił o zgłaszanie kandydatów na Przewodniczącego Komisji.

Radny G. Gregorowicz zgłosił kandydaturę **Grzegorza Jaworskiego** uzasadniając swój wybór słowami:

- Pan Grzegorz Jaworski jest Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Starostwie Powiatowym w Lubartowie i ponieważ nasza Komisja Infrastruktury w dużej mierze – mam nadzieję – będzie się zajmować drogami, to dlatego sugeruję, by na Przewodniczącego wybrać kogoś, kto od podszewki zna te zagadnienia i jest fachowcem z krwi i z kości, bo tak może pół żartem, pół serio Pan Grzegorz jest drogowcem od urodzenia wręcz, ponieważ również szkołę średnią skończył drogową. To jest drogowiec, który oprócz studiów drogowych, to jest facet, który rozumiem, że o drogach wie wszystko. Stąd trudno mi o dalsze słowa, bo co tu jeszcze powiedzieć – w każdym razie zgłaszam Jego osobę, żeby głosować na Niego, jako na Przewodniczącego naszej Komisji.

Radny G. Jaworski wyraził zgodę na kandydowanie.

Kolejną kandydaturę na Przewodniczącego Komisji zgłosił **radny R. Błaszczak** i była to osoba **radnego Marka Polichańczuka**. Radny R. Błaszczak uzasadnił swoją propozycję w następujący sposób:

- Nie ujmując nic Panu Grzegorzowi, chciałbym przybliżyć trochę kandydaturę Pana Marka, który w poprzedniej kadencji był Przewodniczącym tej naszej Komisji – Infrastruktury, zdobył

doświadczenie, a infrastruktura to nie tylko drogi. Mamy jeszcze inne rzeczy w tym dziale „Infrastruktura”.

I jeszcze tak chciałbym zwrócić uwagę, że w poprzedniej kadencji dobrym zwyczajem było to, że Przewodniczącym Komisji, czy w ogóle w Prezydium była osoba z opozycji i z koalicji. Dziękuję.

Radny M. Polichańczuk wyraził zgodę na kandydowanie podkreślając, że ciężko jest rywalizować z tak poważną kandydaturą, jaką jest Pan Grzegorz Jaworski, ale myślę, że obojętnie kto zostanie, to i tak będziemy dobrze współpracować.

Innych kandydatur nie było, zatem Zastępca Przewodniczącego Rady A. Zieliński zamknął listę kandydatów i rozpoczął procedurę głosowania przypominając, że decyduje większość głosów i że jeśli Komisja nie wybierze Przewodniczącego, to Przewodniczącym Komisji zostanie ten, kto zostanie wybrany przez Radę Miasta Lubartów.

W głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: 4 głosy „za” kandydaturą radnego G. Jaworskiego i 1 głos „za” kandydaturą radnego M. Polichańczuka, **Przewodniczącym Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska został radny Grzegorz Jaworski**, który podobnie jak radny M. Polichańczuk wstrzymał się od głosu. (2 głosy „wstrzymujące się”).

Po wyborze Przewodniczącego Komisji, Z-ca Przewodniczącego Rady A. Zieliński pogratulował nowo wybranemu Przewodniczącemu Komisji, następnie poprosił o przeprowadzenie następnego głosowania w podpunkcie dot. wyboru Z-cy Przewodniczącego Komisji.

Wybrany na Przewodniczącego Komisji – radny G. Jaworski podziękował radnym za oddane głosy i zaufanie, po czym przystąpił do kolejnego głosowania, prosząc jednocześnie o zgłaszanie kandydatów na funkcję Wiceprzewodniczącego Komisji.

Radny J. Tracz zgłosił kandydaturę **radnego Kazimierza Majchera**.

Kazimierz Majcher wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny R. Błaszczak zgłosił kandydaturę **Radnego M. Polichańczuka**, po czym dodał:

- Ładnie by było, gdyby w prezydium byli zarówno członkowie opozycji, jak i koalicji.

Radny M. Polichańczuk wyraził zgodę na kandydowanie.

Inne kandydatury na funkcje Wiceprzewodniczącego Komisji nie zostały zgłoszone, wobec tego Przewodniczący Komisji zamknął listę kandydatów i rozpoczęła procedurę głosowania.

W głosowaniu jawnym, stosunkiem głosów: 4 głosy „za” kandydaturą radnego K. Majchera i 1 głos „za” kandydaturą radnego M. Polichańczuka, **Wiceprzewodniczącym Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska został radny Kazimierz Majcher**, który podobnie jak radny M. Polichańczuk wstrzymał się od głosu. (2 głosy „wstrzymujące się”).

Po wyczerpaniu punktu 3 porządku posiedzenia, Komisja przystąpiła do kolejnego punktu porządku obrad, tj. punktu 4.

Ad. 4

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów

W pierwszej kolejności Komisja zajmowała się sprawozdaniem z realizacji Programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2014.

Przedmiotowe sprawozdanie krótko omówiła Pani M. Wyrobek - pracownik Urzędu Miasta Lubartów zajmujący samodzielne stanowisko ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, po czym zaproponowała, że odpowie na ewentualne pytania członków komisji, jeśli takie będą.

Pytań, uwag i zastrzeżeń do przedstawionego sprawozdania nie było, zatem Przewodniczący Komisji podziękował Pani M. Wyrobek i przeszedł do dalszej części posiedzenia, w której to Komisja zajmowała się rozpatrzeniem projektów uchwał, będących przedmiotem obrad III sesji Rady Miasta Lubartów.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015.

Przewodniczący Komisji przekazał głos Pani Jolancie Góralskiej – Lato – Pełnomocnikowi Burmistrza Miasta Lubartów ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii, która z uwagi na fakt, że przedmiotowy projekt uchwały był już omawiany na wszystkich poprzednich posiedzeniach Komisji, w których radni uczestniczyli, nie omawiała projektu uchwały, tylko zaproponowała, aby przejść poprosiła od razu do pytań w przedmiotowej sprawie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem, że suma wpływów w budżecie, czy suma dochodów ze sprzedaży alkoholu jest równa sumie wydatków na profilaktykę, łącznie z narkomanią, tak?

Pani J. Góralska – Lato – Tak, całość. Szacowane jest na 500 tyś zł.

Radny G. Gregorowicz – Tam pół miliona przewidziane jest na dochody ze sprzedaży i pół miliona, tam 450 tyś. zł. na alkohole i 50 tyś. zł. na narkomanię, tak?

Pani J. Góralska – Lato – Tak.

Radny G. Gregorowicz – Czy to jest zasada, która zawsze obowiązuje, albo przewidziana przez prawo jest?

Skarbnik Miasta – Wszystkie planowane dochody powinny być przeznaczone na wydatki z tym związane.

Radny G. Gregorowicz – Ale powinny, czy muszą? Czy to jest obligatoryjne, czy to jest taki zwyczaj, taka tradycja?

Pani J. Góralska – Lato – Pyta Pan o podział, że tutaj 450, a tutaj 50?

Radny G. Gregorowicz – Nie, nie, nie – chodzi, czy suma wydatków z tego Programu musi się zgadzać z sumą dochodów?

Skarbnik Miasta – Tak, tak.

Radny G. Gregorowicz – No to nie mam uwag.

Radny M. Polichańczyk – Bo inaczej trzeba będzie zwracać Państwu.

Radny G. Gregorowicz – Można przeznaczyć na jakiś inny cel.

Przewodnicząca MKRPA K. Bajda – Nie można, bo to jest zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie, rozumiem, już „kumam” – wydaje mi się.

Skarbnik Miasta – Tak, jak zadania zlecone, muszą być zapisane w budżecie po stronie dochodów i wydatków w takiej samej kwocie, tak i dochody i wydatki na przeciwdziałanie alkoholizmowi i narkomanii powinny być takie same.

Pani J. Góralska – Lato – Tylko na profilaktykę.

Z uwagi na brak dalszych pytań i uwag odnośnie przedstawionego projektu uchwały, Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Stosunkiem głosów:

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt w/w uchwały.
(Radna E. Grabek nie brała udziału w głosowaniu – nieobecna na sali)

Radny G. Gregorowicz – Tak przy okazji, miałem wtedy pytanie na temat rozdziału na te 14 tyś. 340 zł na te Szkołę Podstawową Nr 1 i na co te pieniądze? Do dzisiaj nie mam odpowiedzi, ale nie chcę dzisiaj, tylko gdyby Pani mogła mi to na e-mailu mi wysłać.

Pani J. Góralska – Lato – No właśnie tak nie ma, że na e-mailu, ponieważ ja nie jestem jako pracownik merytoryczny upoważniona do tego, żeby wysłać Panu na e-maila informację. To jest ewentualnie zapytanie do Burmistrza. Programy profilaktyczne szkół są dokumentami..., to jest zadanie publiczne, to są środki publiczne i w trybie informacji publicznej do dyrekcji każdej ze szkół ma prawo Pan się zwrócić i szkoły, dyrekcja udostępnią te Programy Profilaktyczne.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem, rozumiem Pani Jolu. W takim razie zwrócę się na sesji z tym pytaniem.

Kolejnym punktem porządku posiedzenia było rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/107/07 Rady Miasta Lubartów z dnia 30 października 2007 roku w sprawie określenia wzorów informacji i deklaracji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta L. Biskup.

Pytań, uwag i zapytań odnośnie projektu uchwały nie było, zatem Przewodniczący rozpoczął procedurę głosowania. Stosunkiem głosów :

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
(Radna E. Grabek nie brała udziału w głosowaniu – nieobecna na sali)

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Lubartów.

Projekt uchwały omówiła Naczelnik Wydziału Oświaty – E. Sędzimirz.

W otwartej dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały pytań i uwag nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. W głosowaniu:

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.
(Radna E. Grabek nie brała udziału w głosowaniu – nieobecna na sali)

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych niepublicznych form wychowania przedszkolnego oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

Projekt uchwały, podobnie jak poprzednio zreferowała Naczelnik Wydziału Oświaty – E. Sędzimirz, podkreślając w swojej wypowiedzi, że zostaje zaproponowana i wprowadzona autopoprawka polegająca na tym, że §6 otrzymuje nowy zapis w brzmieniu : „Traci moc uchwała Rady Miasta Lubartów Nr XXXVI/228/09 z dnia 19 października 2009 roku w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla Niepublicznych Przedszkoli oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania”, ponieważ gdzieś w druku ten punkt umknął i tym samym dotychczasowe paragrafy - §6 i §7, stają się §7 i §8.

Następnie dodała, że jest jeszcze jedna zmiana, o której należy powiedzieć, a mianowicie, że w załączniku nr 2 – co zostało zgłoszone na Komisji Budżetowej, w § 4 pkt 1 proponuje się po słowach: „ ... o odmowie podpisania protokołu oraz ...”, dopisanie słowa „ewentualnie”.

W otwartej dyskusji odnośnie przedmiotowego projektu uchwały pytań oraz uwag nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii odnośnie omówionego projektu uchwały.

W głosowaniu:

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały wraz z wniesionymi autopoprawkami.
(Radna E. Grabek nie brała udziału w głosowaniu – nieobecna na sali)

Następnym projektem uchwały, jakim zajmowała się Komisja był **projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji z budżetu Miasta Lubartów na dofinansowanie prac**

konserwatorskich i restauratorskich w kościele O. O. Kapucynów p.w. św. Wawrzyńca w Lubartowie.

Projekt uchwały przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty – E. Sędzimierz.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny G. Gregorowicz – Proszę Państwa, mam mieszane uczucia. Ja chodziłem na lekcje religii do Kapucynów... rozumiem, że takim symbolem przywiązania do wiary w naszym mieście, w moim pojęciu to jest ten zakon, czy klasztor katolicki Kapucynów, ale jako radny nowy, czy młody, zastanawiam się, czy kontynuować jakąś praktykę z poprzednich lat w kierunku niezwiązanym sensu stricte z celem samorządności – jest inna trochę płaszczyzna. Myślę, że jako katolik, do którego by się ktoś zwrócił o pomoc, to w swoim zachowałbym się odpowiednio natomiast, jako radny, który stoi na straży finansów publicznych nie wiem, czy my powinniśmy mimo, że Lubartów jest tradycyjnie pojmowany, jako bardzo przywiązany do tego typu wartości, czy powinienem głosować „za”. Mówię wprost – wiem, że to jest rzecz niepopularna, bo zaraz w internecie, w prasie, w jakiejś szemranej opinii pojawią, że ... jakby – kto tu jest katolikiem większym, mniejszym, te marsze, czy antymarsze. Dajemy się moim zdaniem, tak czuję, że dajemy się wpasować w jakiś ideologiczny spór, którego chciałbym uniknąć. Ja po prostu uważam, że nie wiem, czy powinienem w ogóle w tej sprawie się wypowiadać i czy my w ogóle powinniśmy głosować w tej sprawie, czy jesteśmy, jako strażnicy budżetu miejskiego władni, żeby przeznaczać na..., co by było, gdyby się jakaś parafia zwróciła też w tej samej sprawie, albo ten kościół ewangelicki, który jest na Szaniawskiego – jak byśmy się zachowali, a jak Jechowi tam za torami, gdyby się zwrócili, po prostu rozumiem, że większość z nas jest tej wiary, której trzeba, żeby była ale moim zdaniem wisi nade mną jakieś takie fatum, że w zasadzie czuję się jakoś tak – powiem bez ogródek – po prostu niepewnie, że w zasadzie praworzędnie ..., powiem może po prostu inaczej – to tak, jak kiedyś za czasów komuny – trzeba było chodzić na 1 Maja i tak samo tutaj czuję, że ktoś wymaga ode mnie rzeczy oczywistej., a ja się właśnie zastanawiam dlatego, że z góry wiadomo, jak się powinienem zachować i to mnie mówiąc wprost trochę drażni, że wiadomo, jakie są oczekiwania wobec mnie przy głosowaniu. I stąd prawdopodobnie się wstrzymam od głosu. To nie ma nic wspólnego z moim przywiązaniem do wartości, czy do wiary, ale rozumiem, że niezależnie ode mnie, to będzie gdzieś fruwać i ktoś będzie moim stanowiskiem na tej Komisji próbował się posługiwać, niekoniecznie zgodnie z moją wolą. No powiem tak, ciężka sprawa i prawdopodobnie chyba trzeba się wstrzymać, mówię o swoim osobistym zachowaniu. Nie wiem, po prostu nie wiem.

Radna E. Grabek – Chodzi o dofinansowanie dla Kapucynów?

Radny G. Gregorowicz – Tak, o dofinansowanie. Ja pomijam, że jest to słuszne, potrzebne, jak najbardziej, ale zastanawiam się, dlaczego samorząd, dlaczego gmina, dlaczego rada, dlaczego budżet, dlaczego na dziesiątki innych zadań, które tu na pewno też są potrzebne trzeba dać i w zasadzie wszyscy kiwają głowami przy każdym zadaniu, a potem się okazuje, że pieniędzy nie ma. Także, no nie wiem. Powiem szczerze, że zupełnie nie wiem.

Radny M. Polichańczuk – ... Mam nadzieję, że to nie jest kryzys wiary? ... Żartowałem.

Radny G. Gregorowicz – Nie, nie. Właśnie starałem się jakby od tego ...

Radny M. Polichańczuk – Jeśli można, ja uspokoję Cię Grzegorzu, bo ta dotacja jest dawana już kilka lat i nikt, że tak powiem nie foruje na internecie tym, że ktoś głosował tak, czy nie – to jest po pierwsze. Po drugie – cokolwiek byś nie zrobił to, jak ktoś ma Ciebie, że tak powiem Twoje stanowisko, to wierz mi i tak będzie krytykował lub chwalił w zależności, jaki ma dzień, natomiast wydaje mi się, co do meritum sprawy, to bez znaczenia to jest, bo ja nie głosuję , jako katolik, czy niekatolik, głosuje nad dofinansowaniem dzieła sztuki, które jest jakby naszym dobrem kulturalnym. I powiem szczerze, jeśli się będą zwracać o tego typu dotacje Jechowi, czy Kościół ewangelicki, czy niewierzący, to również będę optował za tym, żeby takiego wspomnienia udzielić, ze względu na to, że to jest nasze dobro i my musimy je chronić. Wiadomo, że Państwo nie spełnia do końca swoich obowiązków w różnych dziedzinach, m.in. w dziedzinie ochrony zabytków również. A więc taka dotacja jest potrzebna. Także w zasadzie rozumiem dylematy, natomiast zachęcam wszystkich do wydania pozytywnej opinii.

Naczelnik Wydz. Oświaty E. Sędzimirz – Rozumiem, że to nie było pytanie do mnie, tylko taka refleksja. Natomiast jeśli mogę, chcę się podzielić też refleksją swoją, ponieważ tak jak tutaj powiedział Pan radny przed chwilą, to absolutnie abstrahujemy od religii, od indywidualnych przekonań religijnych każdego z mieszkańców, natomiast jest to wsparcie i pomoc w celu renowacji jednego z najcenniejszych tych zabytków. W Lubartowie tych zabytków nie mamy wiele, natomiast muszę Państwu powiedzieć, jestem historykiem, więc wiem o czym mówię – zabytek, który powstał w latach trzydziestych XVIII wieku i od początku swojego istnienia nigdy tak naprawdę nie przeszedł kapitalnego remontu. W związku z tym, to wymaga naprawdę ogromnych środków. Miasto dając takie kwoty, a one są rzędu 10, 20 tysięcy, większej kwoty na przestrzeni tych kilku lat, nie przypominam sobie, żebyśmy dawali, to wystarcza tak naprawdę na renowację jednego, czasami jeden obraz dwa lata był renowany dlatego, że brakowało tych środków, a więc proszę uwierzyć, że dla Kapucynów - klasztor i zakony mają to do siebie, że tych środków własnych nie mają, bo nie mają z czego - jest to jakiś zastrzyk finansowy pozwalający na to, żeby kolejne obiekty zabytkowe, kolejne dzieła sztuki, które się znajdują odnowić. Natomiast gdyby chcieli i próbowali szukać pomocy na renowację, remont całości, a w końcu będzie to potrzebne, to te nasze 10, czy 20 tysięcy złotych, to jest kropla w morzu.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – ... Klasztor, czyli Ojcowie Kapucyni, nie tylko pozyskują środki od Miasta, ale sięgają również do innych źródeł, chociażby Urząd Wojewódzki w jakiejś tej części, no bo, jako klasztor, to myślę nie byłoby w stanie udźwignąć tego dużego kosztu, bo niestety te usługi, które są świadczone przez ludzi, którzy zajmują się konserwacją zabytków, to niestety kosztują . Także moje jest takie zdanie, że nie jesteśmy tylko jednym źródłem finansowania, ale również starają się o środki z innych źródeł.

Dalszych pytań i uwag nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji z budżetu Miasta Lubartów na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich w kościele O. O. Kapucynów p.w. św. Wawrzyńca w Lubartowie . Stosunkiem głosów:

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt w/w uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania Doraźnej Komisji REGULAMINOWO –STATUTOWEJ.

Przewodniczący Komisji zaproponował, by nie zajmować się w/w projektem uchwały, tylko w głosowaniu przyjąć szablon przedmiotowej uchwały, po czym od razu rozpoczął procedurę głosowania. W głosowaniu:

za - 6

przeciw – 0

wstrzymujących się – 0

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały. (W głosowaniu nie brał udziału radny G. Gregorowicz – nieobecny na sali).

Rozpatrzenie projektów uchwały w sprawach: wieloletniej prognozy finansowej oraz uchwały budżetowej na rok 2015

Głos zabrała Skarbnik Miasta L. Biskup, która na zgodny wniosek członków Komisji omówiła jedynie autopoprawki Pana Burmistrza podkreślając w swojej wypowiedzi, że są jedynie trzy zmiany w dochodach, w wyniku czego dochody po zmianach zmniejsza się o 359 tys. 596 zł i będą one stanowiły kwotę 79 543 865 zł., z czego dochody bieżące to kwota 59 010 075 zł., dochody majątkowe zaś to kwota 20 533 790 zł. W swojej wypowiedzi podkreśliła również, że Miasto otrzymało dofinansowanie do dużego projektu (bo były pytania na poprzednich Komisjach, pytał Pan radny Zieliński, czy otrzymamy dofinansowanie na solary) i że już dzisiaj jest informacja z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, że Miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 9 mln 148 tys. 629 zł.

Następnie omówiła wydatki, tj. wszystkie zmiany w poszczególnych działach i rozdziałach, zaznaczając, że w dziale „drogi gminne ”zwiększamy wydatki na inwestycję o kwotę 210 tys. zł.

W trakcie omawiania zmian w budżecie, członkowie Komisji zadawali pytania do poszczególnych działów i rozdziałów.

Oдноśnie zadania pn. „Modernizacja północnej części Hali Targowej – szalet ”, przy którym zostały zwiększone wydatki z kwoty 100 tys. zł. do kwoty 190 tys. zł.

Głos zabrali:

Radny M. Polichańczuk – Z jakiego powodu?

Radny K. Majcher – Ja też chciałem zadać takie samo pytanie.

Skarbnik Miasta – Dlaczego? Bo Panowie zajmujący się inwestycjami w mieście wyliczyli, że chcąc dokonać modernizacji tego budynku, tej części niskiej tam z tyłu, od północnej strony, 100 tys. zł. – kwota zawarta w budżecie na początku, to nie wystarczy na wymianę dachu, wykonanie elewacji, żeby dopasować ją do tej wysokiej części budynku i na wykonanie remontu wewnątrz, przy czym kwota 190 tys. zł. tj. udział Miasta w modernizacji tego budynku, ponieważ Miasto nie jest właścicielem całej tej niższej części. Tam współwłaścicielami tego budynku są osoby fizyczne, które będą partycypowały w kosztach tego zadania.

Radny M. Polichańczuk - A wiadomo w jakiej wysokości będą partycypowały?

Skarbnik Miasta – No myślę, że to będzie część w zależności od tego, jakie są udziały w całej wielkości. Tutaj nie mam wyliczanki. Jeśli Panowie zechcecie, to koledzy zajmujący się inwestycjami ...

Radny M. Polichańczuk – Znaczy, ja mam pytanie. Bo ja rozumiem, że w przypadku kiedy 100 tys. zł. było przeznaczone na remont łazienek, szaletu – tej części północnej początkowo – 100 tys. zł., tak? (**Skarbnik Miasta** – Tak) I nagle okazało się, że dwukrotnie większy jest koszt tej przebudowy, czy może okazało się, że cały remont Hali jest dużo większy niż ...

Skarbnik Miasta – Tzn. dużo mniejszy zakres robót był planowany dla tamtej kwoty 100 tys. zł., a teraz okazało się, że trzeba będzie wymienić zarówno dach, jak i zrobić elewacje zewnętrzną i zmodernizować wnętrze tego budynku. Ale ja więcej szczegółów nie znam

Radny G. Gregorowicz – Pani Skarbnik, ja zrozumiałem, że jakby w kosztach modernizacji tego szaletu będą współuczestniczyć również inni, prywatni właściciele tam jakiejś nieruchomości. Pytanie: ale, czy my tak uważamy, czy jakieś porozumienie już zostało zawarte pomiędzy tymi współwłaścicielami, co do partycypacji. Bo może się okazać, że myśmy wyliczyli założymy cząstkowe udziały właścicielskie, a potem oni powiedzą, no słuchajcie ...

Radny M. Polichańczuk – Czyli ja rozumiem, że koszt tej inwestycji to nie jest 190 tys. zł. ...

Skarbnik Miasta – Nie, jest dużo wyższy. Dużo wyższy, ponieważ ten budynek wymaga wymiany dachu i Miasto wraz ze współwłaścicielami (a tutaj już były prowadzone rozmowy – jest zgoda współwłaścicieli) na współuczestniczenie w częściach ...

Radny G. Gregorowicz – Z tym, że prawdopodobnie rozumiem, jakiegoś porozumienia nie mamy.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tzn. nie mamy tej wiedzy, czy jest na piśmie sporządzona do tej pory, w każdym razie informację od Pana Burmistrza uzyskaliśmy taką (bo pytaliśmy o to), że te rozmowy zakończyły się, że jest chęć i udział. Na pewno będzie udział tych osób trzecich.

Skarbnik Miasta – Zadanie będzie realizowane pod warunkiem oczywiście zawarcia tych umów na piśmie, to nie jest tak, że my zrobimy, a potem ...

Radny M. Polichańczuk – No tak.

Omawiając zadanie pn. przebudowa Hali Targowej, gdzie były zabezpieczone środki w wysokości 3 mln 140 tys. zł., Skarbnik Miasta podkreśliła, że jednak z uwagi na fakt, że jest to stary budynek, okazało się, że trzeba wykonać szereg nieprzewidzianych prac dodatkowych, wartość inwestycji wzrosła o 300 tys. zł.

W przedmiotowej sprawie głos zabrali:

Radny M. Polichańczuk – Czyli de facto, 3 mln 440 zł. plus środki, które zostały wydane w tamtym roku, czyli 280 ... (**Skarbnik Miasta** – nie pamiętam, nie będę kłamała), czyli razem ta inwestycja kosztuje już 3 mln 700 tys. zł.

Skarbnik Miasta – Czy wszystkie te środki zostaną wydatkowane? Też nie wiem, nie mogę tutaj mówić. Mówię tylko, jakie środki były zapisane w budżecie tamtego roku i jakie są na ten rok. A mówię, w tej chwili nie mam ze sobą dokumentów na podstawie których ..., odpowiem na Komisji Budżetowej, czy na sesji na to pytanie.

W sprawie kolejnej zmiany dot. rozdziału 92109 - Lubartowski Ośrodek Kultury, gdzie w projekcie budżetu była zapisana dotychczas kwota 1 mln 160 tys. zł., natomiast autopoprawką została wprowadzona kwota 80 tys. zł., w wyniku czego łączna kwota wyniosła 1 mln 240 tys. zł., przy czym są to środki przeznaczone na Promocję Miasta (to zwiększenie o 80 tys. zł.), pytań i uwag nie było.

Odnośnie kolejnej zmiany dotyczącej rozdziału 921 16, gdzie w dotacjach i w załączniku nr 4 było wpisane uprzednio w dotacji dla Biblioteki kwota 1 mln 020 tys. zł., przy czym tak jak w roku ubiegłym 200 tys. zł. to były środki zabezpieczone na dotacje dla nowopowstałej instytucji, więc zabrane zostało te 200 tys. zł. dotacji dla Biblioteki, zaś wpisana została w organizacji kolejna instytucja kultury – Muzeum Ziemi Lubartowskiej i tutaj została zapisana dotacja w wysokości 200 tys. zł. Czyli tutaj została zmniejszona dotacja, a tutaj zwiększona i został wprowadzony nowy podmiot, a tym samym rozdz. 921 18 do budżetu.

Ostatnia zmiana po stronie wydatków dot. działu 921 95, który jest nowym dopisanym rozdziałem w którym wprowadzone zostały wydatki w wysokości 55 tys. zł. Skarbnik w swojej wypowiedzi zaznaczyła, że są to wydatki bieżące i przeznaczone na opracowanie monografii Miasta Lubartowa.

Po omówieniu zmian, Skarbnik Miasta zaznaczyła, że po zmianach wprowadzonych w formie autopoprawki, wydatki miasta wzrosną o 283 tys. 301 zł i będą wynosiły 84 mln 291 tys. 86 zł., natomiast deficyt Miasta to kwota 4 mln 747 tys. 221 zł. , przy czym zostanie on pokryty środkami wolnymi, które zapisano w załączniku nr 3 i po autopoprawce będzie kosztował 4 879 221zł.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem, że będziemy dyskutować, ale w trakcie omawiania, czy już po można zadawać pytania?

Skarbnik Miasta – To już od Państwa zależy.

Przewodniczący Komisji – Znaczy ja myślę, że kontynuujemy tak, że Pani Skarbnik nam tutaj referuje, a my możemy pytać.

Radny M. Polichańczuk – W trakcie, tak, tak.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie, bo ja mam kilka pytań, bo w tym załączniku nr 1 po stronie dochodów na końcu jest podsumowanie, kwota 79 ... i rozumiem, że ona jest w treści uchwały, a w załączniku nr 2 tam, gdzie są wydatki – nie ma podsumowania.

Skarbnik Miasta – Niestety, ta „BESTIA” to jest taka „bestia”, że nie podsumowuje. Dzieli wydatki na zadania własne i na zadania zlecone i trzeba sobie zliczyć i dodać. Nie możemy się dopracować, nie możemy się doprosić ... jest to program obowiązujący na terenie całego kraju, więc nie mamy niejako możliwości ingerencji ...

Radny G. Gregorowicz – Jeszcze jedna uwaga, bo Pani powiedziała, że deficyt będzie sfinansowany z wolnych środków. Chciałem się dowiedzieć skąd te wolne środki się zjawiały, gdzie one są ?

Skarbnik Miasta – To są środki, które pozostały na rachunku budżetu z troku 2014. Ale skąd się one tam znalazły?

Skarbnik Miasta – Nie zostały wydatkowane, ponieważ Miasto zaciągnęło kredyt, Miasto miało jakieś tam określone dochody – nie pamiętam w tej chwili jakie i miało też planowane wydatki...

Radny G. Gregorowicz – Acha, nie wykonało tych wydatków i stąd pojawiły się wolne środki... (Skarbnik Miasta – Tak).

Skarbnik Miasta – Dlatego tak jak mówię, nawet na to duże zadanie kwota 3 mln 300 tys wydana ...nie pamiętam, czy ..., bo były dwie : 280 i 500 tys. zł. ...(Radny G. Gregorowicz – Rozumiem), a reszta po prostu została. Liczyliśmy na to, że w grudniu wyfakturują nam większość zadania i skończą to zadanie, więc te środki ...

Radny G. Gregorowicz – Z tym, że w porozumieniu – jak mi się wydaje właśnie, to te wolne środki pochodzą z niewydatanych kwot uchwalonych przez poprzednią (**Skarbnik Miasta** – Tak, tak) Radę, natomiast to nie są środki pochodzące załóżmy z nadwyżki budżetowej z poprzednich lat, ponieważ takiej nadwyżki nie było.

Radny M. Polichańczuk – Był deficyt, zawsze. Także takiej nadwyżki nie ma.

Skarbnik Miasta – zawsze planowaliśmy deficyt, ale teraz przy wykonaniu budżetu, jak zestawie dochody i wydatki, może się okazać, że mieliśmy tych środków więcej. Wyjdzie nam nadwyżka zamiast planowanego deficytu, ponieważ nie zrealizowaliśmy wielu wydatków po stronie inwestycji.

Radny G. Gregorowicz – Oglądałem tak przy okazji, właśnie kilka budżetów innych miast zbliżonych do naszej wielkością i potencjałem, nawet i powierzchnią i tam właśnie przeważnie jest tak, że z nadwyżki finansowana jest właśnie spłata kredytów, natomiast u nas to raz, że nadwyżki nie ma, tylko jest deficyt i jest finansowany z wolnych środków pochodzących z niewykonania wydatków w poprzednich okresach rozliczeniowych. O to mi tylko chodzi. Chciałem się na wszelki wypadek upewnić. Dziękuję.

Skarbnik Miasta – Ja na wszelki wypadek planując budżet i planując kredyt, starałam się wpisywać, że spłata kredytów nastąpi z kredytu, ponieważ nigdy nie wiadomo, jak się zrealizują dochody tak na 100% i nigdy nie wiadomo, jak się zrealizują wydatki. No ten rok był wyjątkowy, że to tyle tych wydatków ze środków własnych właśnie pozostało niezrealizowanych z racji tak wolno postępujących prac. ... nigdy mi się nie zdarzyło, żeby ... no bo w przypadku, kiedy unijnych środków nie pozyskujemy, no to i nie wydajemy, ale w przypadku własnych to po prostu kilka inwestycji dużych nie zostało zrealizowanych.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem..., czyli Rada przyznała środki na te inwestycje ...(**Skarbnik Miasta** – Tak), ponieważ zostało to zapisane po stronie wydatków ...(**Skarbnik Miasta** – Tak) i ponieważ nie zostały zrealizowane, to stanowiły te wolne środki, które teraz pozwolą sfinansować deficyt.

Skarbnik Miasta – No powiedzmy, że nawet to zadanie, które nie zostało zrealizowane w tamtym roku.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem.

Skarbnik Miasta – Więcej zmian przy projekcie budżetu już nie będzie, bo tak jak zaplanowano w projekcie budżetu, spłata kredytów wcześniej zaciągniętych to kwota 3 mln 132 tyś. zł., a planowany kredyt do zaciągnięcia to kwota 3 mln zł. przy założeniu, że będą realizowane wszystkie zadania inwestycyjne i będzie potrzeba zaciągnięcia. To byłoby chyba tyle, a jeśli macie Panowie pytania, to chętnie odpowiem.

Radny K. Majcher – W załączniku nr 6 nastąpił chyba błąd, bo jest zapis - plan na 2014, a powinien być na 2015, prawda?

Skarbnik Miasta – Tak, tak. Robi się to brzydko mówiąc na kopytku, proszę sobie poprawić i ja też tutaj sobie poprawię.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem, że to jest dyskusja nad zaopiniowaniem i prognozy finansowej i budżetu, czy prognozy tylko?

Radny M. Polichańczuk – I tego i tego.

Skarbnik Miasta – Tak, ponieważ tak, jak powiedziałam – dyskusja, ale opiniować musimy oddzielnie.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem, rozumiem. Mam więc pytanie, kiedy będą zgłaszane wnioski. Na poprzedniej Komisji Budżetowej, która odbyła się w pierwszym terminie, była tam zawarta taka sugestia, że jakieś wnioski drogowe będą rozpatrzone na Komisji Infrastruktury. Pytanie: Czy te wnioski drogowe będziemy składać..., jest taka możliwość składania w momencie opiniowania budżetu, czy dopiero po.

Radny M. Polichańczuk – Jeśli można, ja wyjaśnię. Wniosek Komisji Budżetowej dotyczył jakby tego, co ma zostać zrealizowane w ramach pieniędzy zagwarantowanych w budżecie, czyli de facto mamy 1 mln ileś na drogi, na remonty dróg, natomiast sugestia była taka, żeby ..., tzn. my w trakcie głosowania nad budżetem nie opiniujemy, które drogi za ten milion zostaną zrobione. My realizujemy jakby kwotę, głosujemy nad kwotą budżetu przeznaczoną

na ten cel. Natomiast zadaniem Komisji Infrastruktury jest zaopiniowanie takiej propozycji, żeby wykonujący budżet, czyli Burmistrz, realizował to, co Komisja ...(**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – Po uchwaleniu) ...ale po uchwaleniu budżetu. Natomiast przy samym budżecie, my nie decydujemy, które drogi będą remontowane. My możemy ewentualnie dyskutować nad tym, czy tą kwotę zwiększyć lub zmniejszyć.

Radny G. Gregorowicz – To w takim razie kiedy będzie moment, czy to jest ten moment, czy będzie jakiś inny, gdzie będziemy musieli wnieść swoje poprawki do tego projektu budżetu. Czy w tym momencie, gdy głosujemy nad projektem o tym kształcie, czy możemy te poprawki wnosić, czy wnosić uwagi, że my uważamy, że tutaj zamiast 5 tyś to 8 tyś. Teraz?

Radny M. Polichańczuk – Już tłumaczę. Komisja, jako Komisja ma prawo wnieść poprawki do projektu budżetu, czyli mówiąc prosto – zgłaszasz wniosek na Komisji, żeby w drogach ..., w budżecie, żeby zdjąć np. z monografii przykładowo.. (**Radny G. Gregorowicz** – Ale gdzież bym śmiał) ...przepraszam, to nie jest sugestia (śmiechy na sali) i przeznaczyć je w dziale takim i takim na remont dróg... I my jeśli to przegłosujemy, to będzie to poprawka Komisji. Natomiast jeśli tego nie przegłosujemy, to takie samo prawo masz na Radzie Miasta, jako wniosek radnego.

Radny G. Gregorowicz – Rozumiem.

Skarbnik Miasta – To jest ten moment, żeby złożyć wniosek, Komisja Budżetowa go potem opiniuje.

Radny G. Gregorowicz – To właśnie chciałbym zabrać głos i wnieść kilka wniosków.

Radny K. Majcher – Ja też.

Radny G. Gregorowicz – No powiem jasno, diabeł tkwi w szczegółach i tak naprawdę problem chyba jest w drobiazgach, a nie w jakichś generalnych sprawach. Rozumiem, że budżet jest poprawny, jest dobry, rozumiem też Panią Skarbnik, że RIO, które opiniuje, to opiniuje projekt budżetu nie pod kątem celowości, prawda?

Skarbnik Miasta – Techniczną stronę budżetu.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie, techniczną stronę budżetu, czy jest dobrze skonstruowany...(Skarbnik Miasta – To jest ta moja praca, czy ja ją tutaj dobrze zaszufladkowałam)... i to jest bardzo ważne, bo to często w debacie publicznej umyka ten element, że RIO nie bada projektu budżetu pod kątem celowości, bo z różnego punktu widzenia, ta celowość może być różnie widziana. Więc ważne jest, żeby to było jasne. Druga rzecz – i z tego punktu widzenia, ja np. nie rozumiem ..., rozumiem, że my też... ach, właśnie że my tutaj i Rada też możemy wnosić takie zmiany, które nie powiększają deficytu i nie zmniejszają dochodów.(Skarbnik Miasta – Tak)Prawda?

Radny M. Polichańczuk – Bo jeśli tak, to musisz...(**Radny G. Gregorowicz** – Trzeba wskazać źródło) i robisz to po 15 października – jak dobrze pamiętam (**Radny G. Gregorowicz** – Tak jest), to musisz wskazać źródła dochodu.

Radny G. Gregorowicz – Ja to rozumiem.

Skarbnik Miasta – Czyli, gdzie zabrać, a gdzie zwiększyć

Radny G. Gregorowicz – W związku z tym, chciałbym złożyć poprawkę do budżetu, proszę Państwa, w którym załączniku – to już sami tam dojdziemy po pewnym czasie rozumiem, chodzi mi o to, że wydajemy kolejny raz jakieś 80 tys. zł. na ogrodzenie Parku. Powiem bez ogródek – nie wiem po co i nie rozumiem dlaczego, natomiast sam fakt, że nie rozumiem, to nie jest (zgadzam się) powód, żeby zgłaszać poprawkę, nie rozumiem w tym sensie, nie jestem w stanie sobie wytłumaczyć celowości tego wydatku, ponieważ ogrodzenie płotu ..., jest bardzo długie, wykonano zaledwie niewielki odcinek i 80 tys. zł wystarczy ..., też nie uzyskałem odpowiedzi na ile metrów, ale już wiem, że na kilkanaście metrów. Więc ta inwestycja może trwać dziesiątki lat przy tym tempie. Więc albo uważam, że należy przyspieszyć tempo i wyłożyć więcej pieniędzy, albo dać sobie spokój do momentu, gdy zbierzemy odpowiednie środki, bo innymi słowy, skonstruowaliśmy sobie taką drobną, malutką skarbonkę, która będzie co roku wymagać jakby renowacji – przepraszam, może to złe porównanie – jak ten ołtarz w kościele Kapucynów. Tylko, że ołtarz jest starszy, natomiast płot jest nowy i nie wiadomo ... wyliczyłem, że według mnie około 30, 40 lat trzeba przy tym tempie, żeby skończyć ten płot. Więc moim zdaniem chcę zaproponować, żeby zamienić te 80 tys zł., przeznaczyć na cel bardziej potrzebny moim zdaniem i rozwiązujący bieżący problem. Otóż proszę Państwa, w Okręgu wyborczym Nr 19 i 20 (**Radny M. Polichańczuk** – Nie mówmy o okręgach wyborczych, mówmy o miejscu), ja jestem radnym z Okręgu Nr 20, tj. osiedle Popiełuszki, ul. Szkolna i ul. Popiełuszki jest objęta strefą zamieszkania. Tablica na początku i na końcu osiedla jest oznaczona strefa zamieszkania, co znaczy, że w tej strefie nie można jechać z prędkością większą niż 20/godz. i parkować na jezdni po dowolnej stronie, z wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych. Cała ulica Szkolna, tj. ulica od 1 Maja, wzdłuż płotu Szkoły Nr 3, ustawione są samochody po lewej stronie i nikt na to nie zwraca uwagi. Podobnie jest z ul. Popiełuszki od Szkolnej, aż za Havanę do skrzyżowania z Licińskiego. Tam samochody stoją jeszcze gorzej, bo po obu stronach i nie w miejscach do tego przeznaczonych. To powoduje ..., mogę powiedzieć, kto tam mieszka – ale nie ma takiej potrzeby. Mieszkają tam osoby, które powinny według mnie stać na straży przestrzegania przepisów. Garaże tam mają osoby, które ... (**Radny M. Polichańczuk** – Publiczne) ...publiczne – o tak to powiem. Więc codziennie mamy do czynienia z łamaniem prawa, ale rozumiem, nawet nie mam pretensji do Policji dlaczego nie ściga, bo po prostu nie ma miejsc parkingowych. Więc skoro Miasto tam ... i tutaj się zbliżam do propozycji, zamiast ścigać tych ludzi, którzy codziennie łamią przepisy, a jest ich dziesiątki, bo to jest problem nierozwiązalny, to proponuję, że w miejscu, gdzie chcieliśmy kiedyś zbudować Centrum Kultury Europejskiej, gdzie Miasto ma ponad hektar placu, tj. na skrzyżowaniu Licińskiego z Popiełuszki, obok tego nowego bloku spółdzielczego, a Havaną – proponuję tam przeznaczyć te 80 tys. zł. na projekt parkingu, który rozwiąże problemy naruszania codziennego prawa przez wszystkich obywateli zamieszkałych w tamtym okręgu, plus kilka osób publicznych, które siłą rzeczy też to robią codziennie. W związku z tym moja propozycja jest taka – 80 tys. skreślić po stronie wydatków na ogrodzenie, a przeznaczyć to na wykonanie dokumentacji

projektowej na wykonanie parkingu na skrzyżowaniu ulicy Licińskiego z ulicą Popiełuszki. Trzeba to na google wejść, trzeba wejść na Geoportal ... i uważam, że kto tam mieszka, albo kto wie, o co chodzi to się zorientuje. W każdym razie strefa zamieszkania nie podlega jakby dyskusji. Jest ona na początku, a koniec tej tablicy wychodzi aż na ul. Piaskową, a więc tak naprawdę całe to osiedle składające się – powtarzam – z dwóch okręgów..., nie może tam parkować samochodów, a parkują. Ja osobiście dostałem dwa lata temu potężny mandat za to, że jechałem lewą stroną na Szkolną. Nie mogłem jechać prawą bo stały samochody. Zaznaczam, nie jest to moja prywatna sprawa, bo ja mam w swojej wspólnoty 3 parkingi, aż mam trzy miejsca, więc aż nadto dla moich samochodów. Natomiast dziesiątki ludzi, całe te dwa okręgi nie mają gdzie parkować i ściganie ich przez Policję byłoby powiem szczerze nieracjonalne. Lepiej zbudować parking i pokazać – Panowie i Panie tam parkujcie samochody.

To jest na razie jeden mój wniosek.

Radny M. Polichańczuk – Mam pewne wątpliwości dotyczące ..., bo teraz, co na tym placu ..., jak ten plac jest ujęty w Planie Zagospodarowania Przestrzennego? (**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – Teren budowy jest.) I nie wiem, czy my tak możemy przeznaczyć te pieniądze. A popierając Pana wniosek, tzn. Twój wniosek, to nie wiem, czy to nie będzie (że tak powiem) tylko papierowa sprawa, ze względu na to, że tym się mówiło dosyć dawno, o parkingu w tych okolicach, natomiast nie do końca i dlatego pytam, czy jest możliwość w ogóle w tym etapie, w tym czasie zrobienia czegoś takiego, bo z tego, co mi się zdaje, to nie jest to ujęte w Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Więc najpierw trzeba by zmienić Plan i dopiero wtedy przeznaczać środki.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Jeśli mogę, nawiążę do tego miejsca, gdzie miało powstać to Centrum. Ono nadal, że tak powiem żyje, jest nieaktywne, ale tam jest wydane pozwolenie na budowę na ten teren dokładnie, jest dziennik budowy, jest Inspektor budowy, także na dzień dzisiejszy, na daną chwilę, nie możemy zrobić wiele. Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, jeśli ma tam powstać parking, czy coś innego, to musimy wycofać się z działalności do budowy tego Centrum, czyli to też jest, że tak powiem decyzja należąca do Rady. Nadmieniam, że tam już troszkę pieniędzy zostało wydanych. Nie chce strzelać, ale może Pani Skarbnik wie lepiej ..., ale cos chyba około 600 tyś. zł. jak dobrze pamiętam.... I z tego, co wiem chyba nadal trwa ten proces, czy już się zakończy z tym projektantem?

Skarbnik Miasta – Zakończył się

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Zakończył się, tak?

Radny M. Polichańczuk – Przegraliśmy?

Skarbnik Miasta – Można powiedzieć, że sprawa się przedawniła.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – W każdym razie, na dzień dzisiejszy ..., tam jest teren budowy. Jest pozwolenie, jest dziennik budowy, jest Inspektor. Oczywiście wszystko można zmienić, tak jak powiedziałem, natomiast jak już jestem przy głosie, to obiecałem Panu radnemu Grzegorzowi Gregorowiczowi, że odnośnie ogrodzenia odpowiem. Więc w 2010 roku,

faktycznie te 8 przęseł, które tam są wykonane, każde z przęseł ma 3 metry – wydatkowana kwota była (tylko, że razem z fundamentami) 50 tys. zł. Myślę, że w tej chwili, mając w budżecie te 80 tys. zł. moglibyśmy ..., tym bardziej, że już ta ławę fundamentową – podbudowę mamy wykonaną dwa lata temu, czy w tamtym roku nawet, już nie pamiętam (ale mniejsza z tym), więc moglibyśmy za te 80 tys. zł. wykonać – no nie wiem, no trudno mi strzelać..., jest przetarg wiadomo, nie wiadomo, jak to pójdzie, ale nie wiem 12, może 13 przęseł. Ten taki mur, dosyć efektowny trzeba przyznać, tutaj co od Placu Targowego biegnie, jest zaprojektowany tylko i wyłącznie od strony południowej. Natomiast od strony wschodniej już, no jest ogrodzenie takie niszowe – już nie pamiętam, ale metalowe chyba. Ponadto wynika to również z uzgodnień z Panią Konserwator.

Skarbnik Miasta – Z nakazu, czy z zaleceń Konserwatora Zabytków. I jak pamiętam, to jeszcze za Pana Zwolińskiego – jak był Burmistrzem, chyba to pozwolenie na budowę traciłoby ważność. I tak, nigdy w budżecie nie było tylu pieniędzy, żeby zrobić całość, a żeby (nie jestem fachowcem) to nie przepadło, czy się nie przedawniło, trzeba było chociaż zrobić kawałek, żeby ...(**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – W ciągu trzech lat, bo się po tych trzech latach przedawnia, jak żadnych ruchów nie ma na terenie budowy, prawda?) stąd takie ...

Radny G. Gregorowicz – Mogę? Proszę Państwa, ja wiedziałem, że nie będzie łatwo, ale powiem tak – jakby było łatwo, to nie bralibyśmy się za tę robotę. No powiem tak, nie możemy według mnie dać wyraz niemożności pewnych działań, które mają odmienić sytuację, która wydaje się niestabilna, albo taka jakby bierna wręcz. Co chcemy rozwiązać za pomocą 80 tys. zł.? Chcemy spełnić oczekiwania Pani Konserwator i przedłużyć ważność pozwolenia na budowę. Bo jak przestaniemy dotować, to jest ryzyko, że pozwolenie na budowę się skończy i trzeba będzie od nowa się ubiegać. I tak będziemy „ciukać” te 80 tys. ileś lat, aż może wystarczy. To będzie wzrastać, każdy przetarg dzielimy zadania na części (przypominam, że zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych to nie można dzielić na części zadań). Pytanie: czym się płót różni? Przęsło inne, jedno od następnego, to jest inna część. No tak naprawdę każdy udaje, że coś robił w sprawie tego płotu. Konserwator jakoś nam nie przeszkadza, jego opór w sprawie tego starego żłobku w centrum miasta, tutaj odsądzamy konserwatora od czci i wiary, że przeszkadza, żeby tam coś już dawno powstało, a tutaj przejmujemy się jakąś enigmatyczną chęcią konserwatora, żeby dalej budować płót. Ja mówię wprost, okręgi 19 i 20 liczą około 2 tys. ludzi i wybudowanie tego, rozpoczęcie procedury budowy, która nie następuje z chwilą ustalenia budżetu..., przecież w styczniu nie będziemy zaczynać budowy, jest cały rok, a jak Pani Skarbnik sama przyznała, wiele zadań przechodziło na wiele następnych lat o wiele większe wartości, ponieważ prace przebiegały zbyt wolno w stosunku do przyznanych środków przez Radę . Więc moim zdaniem, przeznaczenie tych pieniędzy na rozpoczęcie prac projektowych przy budowie parkingu, rozwiązuje, albo zaczyna rozwiązywać bieżące, aktualne i istotne problemy znacznej części mieszkańców Lubartowa. Natomiast budowanie płotu w nieskończoność, po prostu nie wiem, jaki społeczny problem rozwiązuje. To jest jedna moja uwaga, druga jest taka, że słyszę, że niewiadomo, czy tam Plan Przestrzenny pozwala. No powiem bez ogródek, jak ja czegoś nie wiem, albo od razu wiem, że nie mam racji, to po prostu to sprawdzam. Nawet jak

sprawdzą to mogą nie mieć racji, ale moim zdaniem, powiem bez ogródek, Plan Przemysłowy aktualnie zezwala na rozpoczęcie takiej pracy, władze Miasta będą miały rok czasu, zanim te pieniądze wydadzą i zrobią przetarg na dokumentację. Wstrzymać się, wycofać się planu budowy Europejskiego Centrum Kultury, bo to będzie piąty Dom Kultury wartości 20 mln zł. To jest młotka, która nigdy się nie ziści, a my żyjemy znowu gdzieś w złudzeniach, że będziemy budować piąty Dom Kultury. Więc tak – można, Plan Przemysłowy pozwala, władze Miasta będą miały prawie rok czasu na rozpoczęcie działań mających na celu rozwiązanie problemu dotyczącego około 2 tys. ludzi. Zaznaczę jeszcze na końcu – nie jestem absolutnie prywatnie zainteresowany tą sprawą, ponieważ mnie to nie dotyczy, ale dotyczy ludzi, masę ludzi, którzy tam mieszkają. I jest to zgodne z prawem, i jest to możliwe... i więcej, to usunie przeszkodę udawania, że my przestrzegamy prawo. Myśmy uchwalili prawo i ono jest łamane codziennie przez wszystkich tamtych okolicznych mieszkańców łącznie z osobami publicznymi. Powtarzam, na ulicy Szkolnej, nie ma prawa parkować żaden samochód. A dzisiaj, w dzień od ul. 1 Maja do końca Popieluszki parkują i każdy to obserwuje. Jest Straż Miejska - proszę Państwa – mandatu za postój samochodu nikt nie dostał, a za przejeżdżanie lewą stroną, już się zdarzało, że Policja ścigała, bo nie można było przejechać stroną prawą. Nie ma sensu ustawiać „zakazu zatrzymywania się”, ponieważ w tym znaku „strefa zamieszkania” kryje się zakaz zatrzymywania się i postoju. Więc od razu uprzedzam, że nie jest to rozwiązanie, dodawanie kolejnych znaków. Chodzi o to, że tam ludzie nie mają gdzie parkować. Mamy hektar gruntu i jest możliwe rozpoczęcie prac na temat przygotowania rejonu parkingu. Jest to zgodne z prawem, zgodnie z Planem Przemysłowym i uważam, że znalazłem też ..., proszę Państwa, to jest pozytywny wniosek – ja nie mówię „zróbcie”, a pieniądze się same znajdują. Być może z innego źródła, ale ja mówię proszę przerwać budowę płotu do momentu, kiedy się w końcu zastanowimy, czy płot nam jest potrzebny i czy stać nas na większe pieniądze i zaczniemy rozwiązywać aktualny, bieżący problem.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ja myślę, że na daną chwilę, naprawdę Panie Grzegorz nie możemy rozpocząć, że tak powiem, realizacji prac projektowych na tym miejscu, bo mówię – tam funkcjonuje budowa tego centrum. I trzeba zacząć od tego, żeby najpierw wycofać się z tego Centrum, później podjąć prace na tym terenie, czyli projektowe. Ja nie mówię, że nie ..., nie mówię, że nie.

Radny G. Gregorowicz – Więc taka uchwała zdopinguje właśnie władze miasta, żeby to zrobić.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tylko ja mówię, że na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe, że praktycznie nie możemy tych środków przeznaczyć na coś w tym momencie, gdzie nie możemy podjąć tych prac projektowych.

Radny M. Polichańczuk – Znaczący nie tak ... mogę Panie Przewodniczący? (**Przewodniczący Komisji** – Tak proszę.) Jeszcze raz powtarzam – my w temacie budżetu nie możemy wnieść poprawki, która wskazuje, że mamy zrobić konkretnie plac w tym okręgu, czy w tamtym okręgu. My możemy wnieść poprawkę, że zabieramy 80 tys., jeżeli uważamy, że te 80 tys. zł. jest bezzasadne i nie mamy co robić ..., możemy przenieść te środki i poprawkę wnieść w inny dział, przenieść te pieniądze do innego działu, np. do remontu ulic itd., gdzie parking

będzie się zawierał. Natomiast decyzje o tym, czy będziemy robić akurat to, to już jakby jest wniosek Komisji, tak? I do realizacji przez Burmistrza. Natomiast jedną uwagę jeśli można, apropos wszelkich wniosków typu drogi ..., w tamtej kadencji Państwo radni – Pani Ewa i Pan Jerzy i Pan Robert - przepraszam, przypominają sobie, że padł taki wniosek przez Pana Jarka Siwca zgłoszony i przeze mnie poparty i przez całą Komisję poparty, żebyśmy opracowali, zrobili audyt wszystkich koniecznych inwestycji drogowych, parkingowych, itd. , itd. Jako Komisja ustalili harmonogram prac w ramach pieniędzy, które się co roku przeznacza w budżecie na cztery lata i wtedy oczywiście z jakąś rezerwą w razie jakichś nagłych, koniecznych ... i proponowali tego typu rozwiązanie, bo będzie na tej zasadzie – Pan ..., bardzo się cieszę, że Pan został radnym i cieszę się, że dba Pan o swój okręg wyborczy ..., ja tylko przypomnę, że w poprzedniej kadencji był projekt remontu ..., nie projekt – zatwierdzony był plan remontu niektórych ulic, które nie zostały zrealizowane ze względu na to, że wycofał się np. Wykonawca z przetargu, albo nie doszło do rozstrzygnięcia przetargu, więc jeżeli będziemy się tak licytować, co ma być, to do żadnego porozumienia nie dojdziemy i będzie każdy przepychał tzw. „swoje”. A to nie o to chodzi , chodzi o to, żeby opracować harmonogram prac, żeby ludzie wiedzieli, że w tym roku robimy to, to, to, w przyszłym roku robimy to, to, to, a w następnym to i to. I nie będzie zarzucania nas, że tak powiem, co chwila listami, wnioskami z podpisami, że tu jest konieczne. Konieczności jest bardzo dużo, tak jak mówione było, potrzeba około 10 mln na wszystkie potrzeby drogowe, tak? (Z-ca Burmistrza – 9 z kawałkiem)... 9 z kawałkiem, jak dobrze pamiętam. Więc czas na to, żeby to uporządkować i taki plan zrobić. I ja to po prostu nie w ramach budżetu, ale jako wniosek już w Komisji będę prosił o zaprotokołowanie.

Radny G. Gregorowicz - ... Jeszcze dokończę tą sprawę, bo nie możemy tak sobie prześlizgiwać się z tematu na temat ...(grupowa wypowiedź radnych na Sali nie do odtworzenia)... nie załatwiać, tylko ja chciałbym dokończyć, że ja nie chcę licytować się ze swojego okręgu, ul. Szkolna nie jest w moim okręgu. Ulica Szkolna jest w okręgu 19, a nie 20, a powtarzam, jeśli moje argumenty nie trafiają, to bardzo bym chciał, żeby je zdemaskować, albo pokazać, że one są nieistotne, albo nieprawdziwe. Powtarzam, na ul. Szkolnej ..., objęta jest ta ulica obszarem zamieszkania, znakiem drogowym przy ul. 1 Maja, jak się wjeżdza na ul. Szkolną i ten znak na końcu, na Licińskiego jest i na ul. Piaskowej, czyli całe osiedle obejmujące dwa okręgi jest objęte strefą zamieszkania i codziennie – powtarzam na całej Szkolnej, Ci co jeżdżą to wiedzą i chodzą nawet, stoją ciągle samochody. Stoją, bo nie mają gdzie zaparkować. Tak samo na Popiełuszki. I codziennie władze miasta widzą ten problem i łamanie jest codzienne i my po prostu uczymy ludzi braku szacunku do przestrzegania prawa skoro codziennie na to przymrużamy oko. Więc ja mówię tak, ja nie proponuję zrobimy coś, tylko konkretnie – zabierzmy proszę Państwa z ogrodzenia, które nie wiadomo dokąd zmierza i kiedy się zakończy, tylko my przeznaczymy te pieniądze na wykonanie projektu. Nie musimy w styczniu, w lutym ..., władze miasta będą miały rok czasu, żeby wdrożyć zadanie. A wzorem nawet, jak nie wyjdzie – bo przecież różnie może być – to wzorem innych inwestycji, o wiele mniejsze wartości zostanie to przełożone na rok następny i będziemy mieli nadwyżkę, zamiast deficytu. Przypominam, dajemy – dzisiaj daliśmy na ołtarz, który nie jest naszym zadaniem, mamy zamiar dać – w projekcie jest 20 tys. zł. na samochód policyjny,

który formalnie też nie jest naszym zadaniem, czyli dajemy, tak jakby znaleźć tam w różnych miejscach z funduszu alkoholowego, czy innych funduszy – setki tysięcy dajemy na zadania, które nie do końca stanowią zadania samorządu, a nie potrafimy rozwiązywać bieżących problemów, które nurtują naszych mieszkańców. To ja pytam – po co my tutaj do Rady przyszliśmy? Żeby dla każdego coś miłego? Nie da się rozwiązać żadnego problemu bez naruszenia jakichś tam drobnych interesów, czy jakichś drobnych uwarunkowań związanych z polityką, czy z pozycją. Ja mówię tak – rzućmy tą politykę i proponuję, żeby rozwiązać problem 2 tys. ludzi. I proponuję 80 tys. zł wziąć z jednego źródła na to zadanie, które powtarzam – i tak Centrum Kultury nie będzie, mamy cztery Domy Kultury w Lubartowie, a kultury nie będzie, a budynki będą – supernowoczesne, prześcigają się różne instytucje w budowie Domów Kultury. Centrum Kultury chrześcijańskie za ponad 3 mln niebawem rusza i się okarze, że będziemy mieli kultury do groma po stronie masy kubaturowej, tylko nie będzie materii, tylko nie będzie po prostu jakby treści. Kończąc swoją wypowiedź powiem tak, nie dotyczy mnie ona w żaden sposób, ale to jest przykład dla mnie taki lakmusowy, czy my potrafimy drobną rzecz ruszyć. Jak nie potrafimy takiej ruszyć, to się okaże, że jest o wiele więcej rzeczy, które też nie będziemy w stanie ruszyć, a one aż się proszą, żeby ruszać. Powtarzam, składam wniosek: 80 tys. zł. z płotu, przesunąć na dokumentację projektową parkingu przy skrzyżowaniu ulic Popiełuszki z Licińskiego. Tyle.

Przewodniczący Komisji - ... Myślę, że będzie dobrze ... i tutaj popieram Pana Marka Polichańczuka, nawet tutaj związane to będzie z tematem Pana Grzegorza, żeby ten plan czteroletni w jakiś sposób ustabilizować, bo jest wiele tematów – dzisiaj mamy parking (oczywiście bardzo ważny) na ul. Popiełuszki, ale są jeszcze inne części miasta, zwłaszcza te ulice ..., ja rzucę taki temat, tylko tak szybko, nie będę go tak bardzo rozwijał, ale odwodnienie osiedla Garbarskiego, to jeżdżenie po tej wodzie itd., wielki problem – wstyd! Wstyd, żeby ten problem nie był tyle lat rozwiązany, ten system odwodnienia też powinien ruszyć. Nawet przez te trzy lata żebyśmy robili tą dokumentację, nie zrealizowali, ale zrobili jakieś konkrety ...- ale to jest jedna z wielu rzeczy. Także nie chciałbym wnikać ...

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Panie Przewodniczący, jeśli mogę wejść w słowo ..., przepraszam, że wejść, mamy tam zrobiony projekt, jeśli chodzi o tą drogę ...(**Przewodniczący Komisji** – Widziałem) ...widział Pan? A to jak Pan widział to ok. Co prawda nie rozwiązuje to do końca tego problemu, ze względu takiego, że tam część terenu jest Wspólnoty Mieszkaniowej niestety. (**Przewodniczący Komisji** – Tak, tak) I albo musielibyśmy to robić w porozumieniu, ale Wspólnota wiadomo, nie ma pieniędzy, więc trudno będzie o to porozumienie, ale myślę, że ten zakres, który jest zaprojektowany już ..., on jest zaprojektowany, tylko nie pamiętam kosztorysu w tej chwili – 400 tys. zł. chyba, jakoś tak.

Przewodniczący Komisji – Ja myślę, że te Wspólnoty gdyby nawet wyraziły wolę udostępnienia gruntów itd., przyjęcia tego w pewnym sensie przez Miasto, to nie wiem, czy one by się włączyły finansowo, albo próbować chociaż.

Z-ca Burmistrza R Szumiec – No finansowo na pewno nie, ale ja myślę, że ten zakres, który już jest ...(**Przewodniczący Komisji** – Tak, to jest już dużo!) to już jest dużo i w pewnym sensie – myślę, że w $\frac{3}{4}$ rozwiąże problem już.

Przewodniczący Komisji – A założymy, podpinanie się już później dalej, rozwijanie tego, to już jest ..., trzeba zacząć trzon, prawda? Główną nitkę, która później może być wykorzystywana do rozwijania tego i poszerzania tego.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ale tak jak mówię, tam 400, Akacyjowa prawie 900, a my tylko mamy 1 mln zł. Już nie powiem o parkingu przy Hutach Szkła, nie powiem o odwodnieniu ulicy Nowodworskiej, nie powiem o ...

Przewodniczący Komisji – No tak ..., ja już nie chciałem w to wchodzić, w następne tematy i potrzeby ...

Radny K. Majcher – Spacerowa, Wieniawskiego, tam zalewa ludzi po prostu ... Nie wiem, czy ten plan dotyczy też tych kanałów burzowych, które są w tym planie, co ujęte tam ..., właśnie tego osiedla domków jednorodzinnych. Bo tam zalewa Panią Kucharczyk – dokładnie powiem i Pana Kijka. Tam są odwodnienia, takie studzienki porobione – ja to sprawdzałem, ale mówię, to już dalszy temat.

Przewodniczący Komisji – Kiedyś nie było budynków, były rowy to było odwadniane, później budynki, budynki, pozamykano i teraz ... (**Radny K. Majcher** – Ale tam jest taka specyficzna niecka i tam się zbiera woda)... ul. 3 Maja wprowadzona do burzówki, inaczej do sanitarki, ponieważ nie było gdzie. Tam jest wiele problemów...

Radny G. Gregorowicz – Panie Grzegorzu, ale ja rozumiem, że my chcemy „rozwodnić” mój wniosek, który jest konkretny. Zawiera po jednej stronie – skąd znaleźć pieniądze i co zrobić, też zawiera. Natomiast słyszę, że kogoś zalewa – jednego, czy drugiego człowieka. Być może zalewa 20, być może 30, być może 100 osób zalewa – to jest też ważne i trzeba by to rozwiązać, ale powtarzam – dwa okręgi, kilka tysięcy osób (**Radny M. Polichańczuk** – To wiemy już), nie ma gdzie parkować samochodów, to jest łamanie prawa, można wskazać, można udowodnić...

Radny K. Majcher – Ale to jest Policji sprawa, bo łamanie prawa to jest Policji sprawa, nie nasza.

Radny G. Gregorowicz – No to mam pytanie. Skoro ludzie nie mają gdzie parkować, to mam zawiadomić Policję, żeby dała dziesiątki mandatów dzień, po dniu. To nie ma sensu. Lepiej rozwiązać problem. Zbudować parking!

Przewodniczący Komisji – Znaczący wniosek został przyjęty. Rozumiem, że 80 tyś zł. – budowa ogrodzenia w Parku Miejskim – Pan Grzegorz proponuje przeniesienie tych środków na wykonanie, nawet rozpoczęcie dokumentacji na rozwiązanie problemu miejsc parkingowych

Radny G. Gregorowicz – Dokładnie tak.

Skarbnik Miasta – Nie na drogi w mieście, tylko na dokumentację...

Radny K. Majcher – Ja popieram tutaj Pana Grzegorza w tym, że powinien parking powstać tylko, że zastanawiam się i moje wielkie ale jest, czy miasto powinno budować parking dla

Spółdzielni Mieszkaniowej. Mnie się wydaje, że jeżeli zostało wybudowane osiedle bloków, to Spółdzielnia Mieszkaniowa powinna zadbać o miejsca parkingowe. Mnie się tak wydaje, bo jeżeli ja np. Mam własne gospodarstwo, ja sobie dbam o garaż, o parking we własnym zakresie. Tak samo i tutaj powinno być. Ja nie mówię, żeby nie powstał parking, bo nie powstanie parking...

Radny G. Gregorowicz – No nie wiem, czy nie powstanie. Wierzę, że powstanie.

Radny K. Majcher - No, ale kto ma koszty ponieść odnośnie parkingu Miasto ?

Radny G. Gregorowicz – Ale Kazimierz, chcę sprostować rzeczy, które są nieprawdziwe. Po pierwsze – największe szczyty samochodami, to jest to, że przyjeżdżają ludzie do centrum fitnessu w dawnej Havanie i 80 samochodów do 100 (**Radny K. Majcher** – Ale ja się z tym zgadzam) nagle się powiększa tłok z ludźmi przyjezdnymi. Ja nie jestem członkiem Spółdzielni, ja nie mieszkam w Spółdzielni.

Radny K. Majcher – Dobrze, zgoda, ale mówię , czy tam jest Wspólnota Mieszkaniowa?

Radny G. Gregorowicz – Obok. Tam wiele Wspólnot Mieszkaniowych jest.

Radny K. Majcher - Jest, to tym bardziej mówię, to tereny są Spółdzielni Mieszkaniowej na których zostały wybudowane bloki i są mieszkańcy, którzy właśnie z tych bloków przynajmniej jeden samochód powiedzmy z każdego gospodarstwa domowego jest na pewno. I podejrzewam, że na dzień dzisiejszy nie ma zabezpieczenia miejsc parkingowych na tyle tych osób, co zamieszkuje ten teren. I nie wiem, czy my powinniśmy jako Miasto w tym brać udział, żeby zrobić ten parking.

Radny G. Gregorowicz – A strefę mieszkaniową kto ustanowił? Spółdzielnia, czy Miasto? Przecież za organizację ruchu na drogach gminnych odpowiada Miasto. Maisto ustawiło strefę miejską i toleruje, że codziennie te drogi są zapchane, gdzie mają strefę miejską – samochodami. Codziennie jest łamanie prawa i obserwuje to ... jakby pomijam nazwiska w dalszym ciągu.

Radny M. Polichańczuk – Panie Przewodniczący..., padł wniosek – ok. Pan Grzegorz upiera się, zasada jest taka, że padł wniosek, trzeba go przegłosować .(**Radny G. Gregorowicz** – Oczywiście, że tak) Natomiast ja apeluję tylko do Państwa: nie zaczynamy pracy Komisji Infrastruktury od – przepraszam, że tak powiem – ale od forsowania tego lub innego projektu. Zaczniemy pracę od problemu, czyli od zdefiniowania problemów, czyli od ustalenia, które najbardziej pilne są potrzeby i wtedy się okarże, na które nas stać. Jeśli nas nie stać na coś będzie, to będziemy wtedy zgłaszać wniosek o zwiększenie kwoty w budżecie na dany cel, czy na remonty. Jeśli nie będzie takiej kwoty, to będziemy szukali innych rozwiązań. Ja nie mówię, że parkingi przy Spółdzielni nie musi budować Miasto. Może budować, bo spółdzielcy to też mieszkańcy Miasta. Ja nie mówię, że nie... (**Radny G. Gregorowicz** – Mój wniosek nie dotyczy budowy parkingu w Spółdzielni, prosze Państwa) I

jeszcze zarabiać na tym. Natomiast nie zaczynamy od tego, bo zrobimy tak, że każdy z nas będzie forsował swoje jakby projekty.

Radny G. Gregorowicz – Ale mój projekt nie dotyczy budowy ...(Radny M. Polichańczuk – Ja nie mówię, ale ja nie mówię prywatnie, nie w tym sensie)parkingu dla Spółdzielni. Ja nie jestem członkiem Spółdzielni.

Radny M. Polichańczuk – Ja rozumiem.

Radny G. Gregorowicz – Mnie Spółdzielnia wyrzuciła ze swoich zasobów.

Radny M. Polichańczuk – Ja wiem, ale to nie jest oskarżenie – Grzegorz.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie... Chcecie płot budować 50 lat?

Radny M. Polichańczuk - To jest kwestia pewnych zasad naszej pracy.

Radny G. Gregorowicz – Można budować płot lat 50.

Przewodniczący Komisji – Może w tej chwili rozdzielmy, bo rozmawialiśmy o dwóch punktach – planie wieloletnim prognozy finansowej i uchwale budżetowej. W uchwale budżetowej jest ta budowa ogrodzenia, tak?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Tak .

Przewodniczący Komisji – Może zajmijmy się planem wieloletnim, skończymy ten temat, bo i tak musimy głosować oddzielnie ...

Radny M. Polichańczuk – Ale czy dyskusja na temat budżetu już jest zamknięta? Bo może ktoś inny ma jeszcze jakieś wnioski.

Radny G. Gregorowicz – No mam nadzieję, że nie. Od razu uprzedzam, że chciałbym jeszcze zabrać głos w tej dyskusji.

Radny M. Polichańczuk – Jeszcze nie głosujemy, bo dyskusja dotyczy i prognozy i budżetu. Więc jakby zakończmy dyskusję ...(**Przewodniczący Komisji** – Dobrze)... mimo, że ona już pewnie będzie dotyczyć tylko budżetu i wtedy będziemy głosować oddzielnie.

Radny G. Gregorowicz – Tak jest.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Panie Przewodniczący, dosłownie jeszcze dwa zdania, bo właściwie to winien jestem Państwu takie informacje o drogach, o parkingach, o różnych innych sprawach w infrastrukturze drogowej rozmawiamy codziennie, akurat tak się składa, że ta infrastruktura mi bezpośrednio podlega i nie ma dnia..., dzień się praktycznie zaczyna zawsze od tego, że zawsze jakieś tam problemy są i rozwiązywania. Dyskutowaliśmy już przez cztery lata z pracownikami odpowiedzialnymi za drogi i według mojej oceny i ich, żebyśmy mogli tak w mairę zaspokoić, w miarę zaspokoić – zaznaczam – potrzeby naszych mieszkańców, a tych potrzeb różnych jest nie tylko, że tak powiem – parkingi, ale nawet wybudowanie dróg. Ludzie po 12, 15 lat mieszkają i tak powiem mogą chodzić w gumowcach

na dzień dzisiejszy na niektórych osiedlach i tak jak analizowaliśmy w budżecie – cały czas gdzieś mamy tę perspektywę finansową i nie jesteśmy w stanie udźwignąć tych 9 mln, żeby spełnić wszystkie oczekiwania, ale gdyby tak chociaż w jednej kadencji tych środków się pojawiało w granicach 2 mln zł., to naprawdę wiele można by za to zrobić. Do tej pory mieliśmy w tym budżecie 1 mln 300 tys. zł., ostatnio chyba 1 mln 150 tys. zł. – jak pamiętam, i naprawdę wiele, wiele, wiele prac remontowych, czy modernizacyjnych, czy budowy, no udaje się zrobić. Natomiast co roku mamy mniej. W tym roku mamy 1 mln zł. Ja myślę, że Państwo, jako Komisja Infrastruktury powinniśmy przyjąć jakiś plan na te 4 lata działania i spróbować te problemy rozwiązywać, bo tu parking, tam coś, to nie jest rozwiązanie. To jest takie „dziubanie” – przepraszam za wyrażenie. Tu nie ma żadnego planu na dzień dobry. My jesteśmy po to, żebyśmy wykonywali, Państwo jesteście po to, żebyśmy utalili wspólnie. Wspólnie zaprosimy czy Pana Radka Stępińskiego, czy Naczelnika Wydziału i naprawdę ja mam prośbę, żebyśmy poszli w tym kierunku i naprawdę uda nam się wiele przez te 4 lata zrobić.

Radny G. Gregorowicz – Mam to nieszczęście, że od wielu lat już pracuję w gospodarce prywatnej, gdzie samymi planami wyniku się nie poprawi i ludziom się pensji nie zapłaci. Więc powtarzam, jak nie zwiększymy środków na to zadanie, na budowę dróg, to plany o kant (przepraszam) czegoś się przydadzą. Jeśli zwiększymy te środki, to możemy sobie potem planować w ramach ..., przecież choćby z funduszu antyalkoholowego. Daliście, czy daliśmy na szkoły – w planie, jeszcze nie uchwalonym – a dopiero szkoły w trakcie roku będą rozpisywać ..., dyrektorzy dostaną uchwałę i będą założyły te 14 tysięcy 340 zł – choćby Dyrektor Szkoły Nr 1, tam 20 parę tysięcy drugi dyrektor, dopiero będą szukać uzasadnienia, jak te pieniądze z funduszu przyznanego przez powiat jak by zaplanować, czy wydać. Więc powtarzam, tak samo jest z drogami, czy z czymkolwiek innym. Jak nie zwiększymy środków na drogi, to żadne plany – czteroletnie, czy dwuletnie, czy roczne, nie mają sensu. Jeśli zmienimy perspektywę finansową, dołożymy pieniędzy, albo zmienimy skalę finansowania, to wtedy w ramach tej zwiększonej skali dopiero się planuje. Planować można środki, które się już mniej więcej widzi. To jest tak, jak Polska – dostała ileś milionów, czy miliardów Euro w perspektywie finansowej i dopiero ten deszcz pieniędzy dociera powoli do gmin, a nie odwrotnie, że Polska zaplanowała wydatki i Unia dała pieniądze. Nie, odwrotnie. Najpierw dajmy pieniędzy więcej ... i dlatego jestem zdziwiony, że taka drobna rzecz – bo czekają nas dopiero duże rzeczy i to rozumiem ..., dzisiaj 80 tys. zł. pokazuje ... i można z tym się zgadzać, albo nie, ale trzeba jakoś ten temat przepchnąć lub odrzucić. I powtarzam, ja mówię wyraźnie, być może jest inne źródło finansowania, 80 tys. zabrać z płotu, który nie rozwiązuje żadnego ważnego problemu społecznego i przerzucić te pieniądze (80 tys. zł.) na budowę parkingu na skrzyżowaniu Licińskiego z Popiełuszki, który rozwiązuje problem 2 tys. ludzi. I opieram się o dane demograficzne, opieram się o znaki drogowe, o oznakowanie, o tę politykę drogową, o tę organizację ruchu, którą prowadziło Miasto od lat i którą codziennie to Miasto toleruje poprzez łamanie prawa. O to tylko chodzi. Dlatego słuchajcie, to wygląda inaczej – najpierw forsa, a potem plany. Nie odwrotnie, najpierw plan, a potem forsa. No, tak to wygląda.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Nasuwa mi się ..., tak cały czas analizuję to wszystko i tutaj nawiążę do wypowiedzi Kazia Majchra: no, w większości miast, jak się obserwuje, to jeśli się buduje bloki (ja nie mówię, że to akurat Spółdzielnia Mieszkaniowa, bo to dotyczy także prywatnych inwestycji), że powinno się jednak zadbać o te miejsca parkingowe. Czyli są te miejsca parkingowe, które nabywca mieszkania może kupić jeszcze miejsce parkingowe pod blokiem. U nas te rzeczy nie są wykorzystywane, natomiast myślę, że takie działania były w pewnym sensie na jakiejś przestrzeni czasowej, bo ten problem zniknął, ale z drugiej strony Panie Grzegorzu zastanawiam się nad czymś innym: a dlaczego Miasto nie mogłoby wybudować np. Parkingu dwupoziomowego ... i zarabiać na tym. Po to, żeby było później np. na budowę chodnika, drogi jakiejś... U nas jest trochę takie rozdawnictwo, że tak powiem. Wszystko należy się naszym mieszkańcom. Za darmo koncert, za darmo to, za darmo tamto. Kiedy w Lubartowie była biletowana impreza? Jedziemy do Lublina (ja jeżdżę i Państwo też jeździe) płacimy 80, 70, 90, czy nawet 100 parę złotych, czy do teatru, czy na koncert na Akademię Rolniczą, czy Medyczną i nie dyskutujemy. Mało tego, jeszcze dokładamy do paliwa, a czasami jeszcze na jakąś kolację jeszcze pójdziemy. A u nas w Lubartowie jest wszystko za darmo. Ja nie wiem, naprawdę.

Radny G. Gregorowicz – Ale Panie Burmistrzu, no wisi gdzieś w powietrzu, że Spółdzielnia. No powtarzam, ulica Szkolna i ulica Popiełuszki to są drogi miejskie, ulice miejskie – duże, szerokie, które codziennie są zastawione samochodami na całej długości, łamiącymi prawo, które ustanowiło Miasto. Strefa zamieszkania jest w całym tym osiedlu ustanowiona przez Miasto. I są dwa wyjścia: albo wysłać Starż Miejską i Policję (**Z-ca Burmistrza** – I ścigać, tak jest !) i ścigać i karać, albo dać im szansę, żeby stawiali samochody w miejscu, które jest możliwe. A ono jest możliwe na wyciągnięcie ręki. Hektar ma Miasto, miało budować Centrum Kultury za 20 mln zł. , dzięki Bogu chyba się z tego wycofuje i w to miejsce proponuje zacząć budować parking. I tyle. Najpierw zacznijmy od zrobienia dokumentacji, od zlecenia jakiegoś studium wykonalności, bo być może nie mam racji, ale jeśli mówimy, że nie – najpierw plan, a dopiero potem „może”, to minie 4 lata i my nic nie zrobimy.

Radny M. Polichańczuk – Nie, Grzegorz..., naprawdę nie zrozum nas źle ..., ja nie jestem przeciwko budowie parkingu tego, czy innego, tych potrzeb jest dużo, tylko 80 tyś. zł. nie załatwi wiele. Być może załatwi jedną sprawę, a tu nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby więcej. No ja myślę, że naprawdę rozsądniej będzie jeśli opracujemy ten plan i ustalimy, obliczymy, jakie są najpilniejsze potrzeby. Zobaczmy ile nam potrzeba pieniędzy. Jest możliwość szukania w tym budżecie pieniędzy, przecież możemy to rozpatrzyć. A dlaczego nie połączyć Lubartowskiego Ośrodka Kultury z Biblioteką i z Muzeum w jedną jednostkę, jakąkolwiek – organizacyjną Miasta, czy ...itd. Oszczędność będzie dosyć duża i kilkaset tysięcy się znajdzie, i wtedy je przeznaczyć na drogi.

Przewodniczący Komisji – Mam propozycję. Jeszcze damy głos Panu Traczowi, bo nie zabierał go, a później ..., padł konkretny wniosek i spróbujemy go przegłosować.

Radny J. Tracz – Dziękuję pięknie. No Grzegorz, długo się odbywa ta dyskusja. Ja rozpocznę hasłem: „ we współpracy zgoda buduje, a niezgoda rujnuje ”. Tutaj dzisiaj tego nie

rozwiązemy, tylko czas najwyższy, żeby nastąpiła współpraca między Burmistrzem i Prezesem Spółdzielni. My jesteśmy mieszkańcami tego samego Miasta. I mamy obowiązek zadbać, a przede wszystkim się wsłuchiwać w wolę naszych mieszkańców. Ale ja wczoraj mówiłem dość długo, dzisiaj tego nie będę powielał. Bardzo szybko skrócę to. Zapraszam Państwa jutro, obejrzyjcie ogrodzenie od ulicy południowej. Zapraszam Cię, a się przekonasz, czy tam trzeba to ogrodzenie modernizować, nie czekać na tragedię ... Ja dokładnie, w przeciwieństwie do Ciebie, a miałeś takie samo prawo, jako obywatel zgłaszać ..., tym bardziej może, że kiedyś ... (Z-ca Burmistrza – Jurku przepraszam, ale o Parku mówisz, tak?) Tak, tak, tak. Tam jest stan fatalny, tam w każdej chwili jak ktoś podejdzie, nawet dziecko, to może się ta ściana oberwać i te cegły mogą przysypać. I przede wszystkim ja od lat, od 2003 roku składałem wnioski – my, my mieszkańcy. Ja poświęcam wiele czasu, wiele miesięcy, żeby ... ludzie mi wskazują problemy. Robię wizję. Tak samo i uczyniłem do 15 października 2014 roku. M.in zgodnie z wolą i życzeniem naszych mieszkańców jest pkt. 6 – dokonczenie ogrodzenia Parku od strony południowej, na przeciw ogródków. Tam już są zalane fundamenty, w tej chwili grozi katastrofą ten akurat mur, że się trzeba tym na wczoraj zająć, taka jest wola i życzenie, tym bardziej, że już akurat jest duża część pracy zrobiona. Kwestia tylko cegieł i dalszego pociągnięcia. I to nie jest cały park, tylko to jet ta estetyka. Estetyka. Ja pracowałem przez wiele lat i wiem, ile odwiedza Lubartów ludzi z całej Polski i z zagranicy, którzy m.in. tamtędy chodzą wokoło i to jest bardzo ważne. To jest nasz etykieta. Etykieta, bo wielokrotnie spacerując wokół Parku, wokół stawu właśnie się przyglądają (właśnie miałem dane się wsłuchiwać w ludzkie opinie). I naszą rolą jest, jako samorządowców w tej chwili naprawdę zadabać, bo ten Park od wielu lat jest już modernizowany, jest rewitalizacja i naprawdę jak przyjeżdżają, to mogę z dumą powiedzieć , że naprawdę ten Park jest chwalony. Także dokończenie tego ..., czas najwyższy, jak się coś rozpoczęło. I taka jest wola ..., tak jak się upominają ludzie od wielu lat, o tzw. szalet, gdzie uważam, że też się niebawem coś zmieni....To odnośnie tego punkciku. Także tutaj w tej chwili ..., ja wczoraj dość długo mówiłem ..., zawsze staram się wypunktować, dana Komisja, każdy z nas, gdzie wczoraj mówiłem i dziś mówię również, niektórzy są nowi, jeszcze raz zapraszam Was wszystkich, bo budżet jest bardzo ważny. Tak, jak budżet domowy, żeby w tej chwili odpowiednio dzielić pieniądze i akceptować te wydatki, każdy z nas powinien wiedzieć, to jest naszym obowiązkiem, jako samorządowca, wiedzieć, jak działa żłobek, przedszkole, szkoła, Dom Kultury, Biblioteka, Klub Sportowy, stowarzyszenie, jak również podmioty gospodarcze. Wtedy będziemy mogli obiektywnie mając te dane i wiedząc, jakie jest zapotrzebowanie danej instytucji – i tutaj odnośnie Marka chylę czoło, który powiedział ważną sprawę odnośnie ewentualnie połączenia Domu Kultury, tam są wielkie oszczędności (tak w międzyczasie, żeby mi temat nie uciekł), bo mamy zwiększony budżet o 80 tyś, zł. na promocję miasta, na LOK. Na czym ma polegać ta promocja miasta? Wpompowanie jeszcze tych 80 tyś zł. ..., na zaproszenie dwóch zespołów, gdzie akurat z playbacku coś puszcza i my im tam zapłacimy ... i to będzie promocja? Dlatego jest bardzo ważne przyjrzenie się w tej chwili, bo mamy „kasy” coraz mniej. Na inwestycje drogowe na dzień obecny, na pierwszoplanowe rzeczy, to potrzebne są 3 mln zł. Ja już tam nie będę zmierzał do 9 mln zł. ..., ale to, co trzeba, bo to jest tragedia. Te chodniki i ta woda itd., to już jest bezpieczeństwo

naszych mieszkańców... Czyli Pani Skarbnik nie jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego to było zwiększone 80 tys. zł. ? Bo ja chcę wiedzieć i ludzie mnie pytają, co to znaczy promocja.

Skarbnik Miasta – Zakup gadżetów reklamowych, wydanie publikacji, wydanie kolejnej chyba - tych albumów ...(Radny M. Polichańczuk – Zwiększenie dla LOK?, Skarbnik Miasta – Tak, tak) ...zapewne to Pan Burmistrz szczegółowo odpowie ...i to jest to, słuchajcie. Tu się w tej chwili wrzuca w LOK... Mnie już język boli, nie chcę powtarzać, ale obojętnie kto by przyszedł przy takiej bazie lokalowej, cała działalność kulturalna skończyła się na eksmisji LOK-u w 2008 roku. Cóż można w tej chwili robić i jaką działalność prowadzić w salach lekcyjnych. Przede wszystkim odeszliśmy od Statutu, jakim jest Dom Kultury. Ja pamiętam, gdy był ten Dom Kultury sprzedany – wielki błąd, dlatego ja nigdy nie akceptuję – jestem doświadczony – pewnych błędów, bo najbardziej tęgie mózgi tego nie odkręcą. Mamy przykład świetny – był Dom Kultury, ale kto przewidział, że w wyniku zawirowania między Miastem, a Spółdzielnią, będzie ta eksmisja, do tej pory by to działało i w tej chwili, to co Grzegorz mówił (przyznaję rację), będziemy mieli na przestrzeni 150 m skupienie Domów Kultury , bo aż trzy, gdzie ludzie na to z oburzeniem patrzą...

Radny M. Polichańczuk – A trzeci to który?

Radny G. Gregorowicz – Powiatowy, Miejski i Chrześcijański.

(głosy grupowe na sali – nie do odtworzenia)

Następnie dalej kontynuował **Radny J. Tracz**:

- Co jest pilne? Ja wczoraj mówiłem, a mianowicie. My mieszkańcy tego Miasta składamy, to co jest ...

Na sali radni prowadzili grupowe rozmowy, zatem radny J. Tracz przerwał swoją wypowiedź i zwrócił się do Przewodniczącego o umożliwienie mu wypowiedzi.

Przewodniczący Komisji – Panie Jerzy, ale czy te Pana punkty będą związane..., czy można to podpiąć pod wolne wnioski i byśmy skończyli ten budżet?

Radny J. Tracz – To było w zasadzie wczoraj mówione i tylko ja Wam przybliżę, że jak ważne są w tej chwili te ulice itd. Np. odnośnie chodnika przy ul. Łąkowej – już 7 rok składamy, gdzie wczoraj mówiłem, czekamy na nieszczęście przy takim dużym natężeniu ruchu? Pamiętam, co niektórzy, że był chodnik z dwóch stron. W tej chwili mieszkańcy proszą o jedną stronę....

Przewodniczący Komisji – Panie Jerzy, ma prośbę, gdybyśmy tak jakoś usystematyzowali. Może skończmy te budżety i później w wolnych wnioskach może skończmy te, takie punkty ...

Radny J. Tracz – Ale to właśnie tyczy budżetu i to, co wczoraj mówiłem. Ja to przypominam. (**Radny M. Polichańczuk** – Tak, ale na końcu dyskusji.) Jak są ważne sprawy: zadanie sceny, od 2003 roku – wiemy, że to jest w tej chwili, co niektórzy nie wiedzą – to jest budynek na dziko. Gdyby chcieć to postawić, to Konserwator by powiedział: proszę to

rozebrać. Ale póki to istnieje, bo wymiana desek była w 2010 roku, niech to będzie prowizoryczne, bo tam nie ma w tej chwili szans na odbywanie się w tej chwili imprez, a pogoda jest teraz fatalna. Daje przykład, gdzie nie są akurat realizowane te wnioski, o które się akurat upominają mieszkańcy. Kolejny przykład ...– odnośnie parkingu, odnośnie tej zgody i współpracy... Od 10 lat upominamy się ..., zamiana gruntów, gdzie stoi i pawilon, do tej pory sprawa już by była dawno zapomniana, ku naszym wzajemnym akurat ..., tylko i wyłącznie zgodzie. (**Radny G. Gregorowicz** – Już mogę do budżetu, jak Jurek skończy, to ja bym chciał). No jeszcze mam. Zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych Panie Burmistrzu, nisko chylę czoła, ponieważ są takie potrzeby – nie 7 osób, a więcej. Środki są , bardzo wcześnie w tym roku...

Z-ca Burmistrza R.Szumiec – Przepraszam, wejdę w słowo, tzn. środki w Starostwie – tak, Biuro Pracy jak najbardziej ma, tylko my też musimy zapewnić pewną część środków – to zależy, jaką tam umowę się podpisze, czy to będzie 6 na 3..., często, gęsto się tak zdarza i w tym roku pewnie też tak będzie i nagrody jubileuszowe się pojawiają, które są niemałe – Ci ludzie nabywają, no trudno jest w tej chwili prowadzić taką selekcję analizowania, czy eliminowania kogoś z tych nagród. Jeśli mamy siedmiu, do dziesięciu osób takich sprawdzonych, które bardzo solidnie pracują, potrafią coś zrobić (**Radny J. Tracz** – Czyli potrafią wiele, łącznie z chodnikami kłaść ...), to dla nas naprawdę to jest dużo. Także ja tutaj nie mogę obiecać, że to będzie 20 osób. My cały czas pracujemy nad tym, żeby zatrudnić jak najwięcej osób, ale niestety to wszystko zależy też od środków finansowych w budżecie.

Radny J. Tracz – No i jest jeszcze wiele, ale dobrze skrócę to. Dobrze, bo ja wczoraj mówiłem to.

Radny K. Majcher – Ja w kwestii formalnej, bo tutaj wpłynął wniosek i ja bym prosił, żeby go przegłosować i zamknąć tą sprawę na dzień dzisiejszy...

Przewodniczący Komisji - Dobrze, w takim razie Panie Grzegorzu do budżetu konkretnie ...

Radny G. Gregorowicz - ...Mam jeszcze inne wnioski w dyskusji o budżecie, wiele wniosków, ale ten konkretny – 80 tyś tu i wprowadzić to ...(**Radny M. Polichanczuk** – Jeden wniosek już jest), już jeden wniosek jest. A mam jeszcze wiele innych wniosków ..., ponieważ ja wiele mówię czasami, ale wyłącznie o konkretach.

Radny K. Majcher – Ale może tak krótko. Treściwie, a krótko.

Radny G. Gregorowicz – No nie da się budżetu za 80 mln zł. załatwić w dwie minuty, no proszę Państwa! (**Radny K. Majcher** – Komisja Budżetowa jest od tego) Dobrze, to mogę o budżecie w innych elementach?

Skarbnik Miasta – Ale ja chciałam doprecyzować, czyli przenieść kwotę 80 tyś. zł. z budowy ogrodzenia w Parku Miejskim (**Radny G. Gregorowicz** – Tak jest)z rozdziału 900 95 do rozdziału 600 16 – wykonanie dokumentacji parkingu (**Radny G. Gregorowicz** - ... przy

skrzyżowaniu

ul. Licińskiego z ul. Popiełuszki.)

Przewodniczący Komisji – To żeby zamknąć ten temat, przegłosujmy ten wniosek.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – To nie będzie głosowania nad tym wnioskiem?

Radny M. Polichańczuk – Będzie, będzie, to jest wniosek. Pani sobie to zapisała ...

Radna E. Grabek – Formalny wniosek ...

Radny G. Gregorowicz – Wniosek formalny. I kiedy ma być głosowany? Teraz, czy na końcu?

Radna E. Grabek – Teraz...

Przewodniczący Komisji – Teraz może.

Radny R. Polichańczuk – No nie ..., jeśli można, zasada jest taka, że wnioski głosujemy na koniec dyskusji, nie dlatego, że chcielibyśmy zapomnieć, tylko proszę powiedzieć, że kolejny wniosek będzie skutkował kolejną jakąś kwotą, tak? Więc radny, jak pozna wszystkie wnioski, będzie miał możliwość wybrania za którymi jest, a za którymi nie, bo rozumiem, że ad hoc za wszystkimi nie będziemy głosować albo „za”, albo „przeciw”. Dlatego zasada jest taka, że te wnioski głosujemy po zakończeniu dyskusji.

Przewodniczący Komisji – Dobrze, to pierwszy wniosek mamy zapisany.

Radny M. Polichańczuk – Wniosek jest zapisany, do przegłosowania.

Radny G. Gregorowicz – To teraz następne wnioski mam. Więc proszę Państwa..., załącznik nr 4 dotyczący właśnie tych dotacji dla Domu Kultury, dla Biblioteki i na Muzeum. Proszę Państwa, więc tu padły wnioski, żeby połączyć te trzy instytucję w jedną, ale projekt budżetu przewiduje finansowanie oddzielnie każdego z trzech podmiotów. Więc pytanie: czy to jest wniosek, żeby połączyć te trzy instytucje ... (**Radny M. Polichańczuk** – Nie możemy w tym momencie), a właśnie, więc proponuję dyskutować o tym, co Burmistrz przedłożył nam do zaopiniowania. Więc moim zdaniem np. na Bibliotekę „wsadzono” 1,5 mln zł. na budowę, czyli żeby ułatwić dostęp czytelników do zdobyczy kulturowych, a jednocześnie tak naprawdę środki na korzystanie z Biblioteki pozostały na takim samym poziomie, jak w roku ubiegłym. Więc ja proponuję..., a natomiast na Dom Kultury, przeznaczono 80 tys. zł. więcej na promocję. Więc ja proponuję przerzucić ..., słyszałem takie argumenty, że zaplanowano tyle na Bibliotekę, ponieważ tam jest termomodernizacja m.in., to ocieplenie jest skuteczniejsze i mniej na ciepło pójdzie, więc więcej na książki. Proszę Państwa, ja sprawdzałem zmiany kosztów ocieplenia w Bibliotece na przestrzeni lat, to rachunek za ciepło zmniejszy się od 8 do 10 tys. zł., więc to pomijalnie mało! Na książki wydają zaledwie 30 tys. zł.. Proszę Państwa, przy dotacji rządu 820 tys. zł., na książki 30 tys. zł. Więc ja mówię tak, proponuję – **II wniosek** – przerzucić z Domu Kultury, tą promocję 80 tys. zł. „wywalić”, a dołożyć właśnie Bibliotece 820 + 80 na 900 tys. zł. ...To jest jeden wniosek konkretny, poparty również taką uwagą, żeby w trakcie roku popracować nad tym głosem, który tutaj padł – nie

jedyny, żeby połączyć te trzy instytucje kultury, a na pewno zamienić Muzeum w Izbę Pamięci. Lubartów jest za małym miastem – mówię to bez ogródek – troje ludzi, trzy oddzielne instytucje kultury, które mają koszty stałe potężne, z dyrektorami, z kustoszami, a tak naprawdę 700 wizyt w Muzeum, które jest zapleczem głównie, według mnie politycznym, a nie żadnym kulturotwórczym, gdzie być może zdarzają się wizyty wielokrotnie. Ja dwa razy w życiu byłem w tym Muzeum. Być może powie ktoś, że jestem taki ograniczony, nie czuję potrzeby, ale uważam, że byłem dwa razy i moim zdaniem to wystarczy. Więc w tym wydaniu, Lubartowowi nie jest potrzebna instytucja zwana szumnie „muzeum”, za 200 tys. zł. Więc powtarzam ten wniosek: żeby przetrzymać z Domu_Kultury 80 tys. zł. powiększenia, na zwiększenie, na utrzymanie na poziomie 1 mln 180 – tak, jak było, a te 80 tys. zł., żeby przetrzymać do Biblioteki, żeby właśnie w oparciu o nowoczesną bazę czytelniczą, żeby zwiększyć dostęp czytelników do nowej bazy czytelniczej, czyli książek, jakieś inne multimedia, czy inne rzeczy.

Skarbnik Miasta – E – booków może.

Radny G. Gregorowicz – O..., e –booków. To jest jeden wniosek – drugi, trzeci wniosek jest taki. No proszę Państwa, a przepraszam za wyrażenie MOZiR (**Radny M. Polichańczuk** – MOZiR?), no okazuje się ...(**Radny M. Polichańczuk** – MOSiR), MOZiR, czy MOSiR, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ..., praktycznie $\frac{3}{4}$, czy 80% planowano środków dotacyjnych, a okazuje się, że dotacja jest na poziomie 30% możliwa z tych funduszy unijnych (**Z-ca Burmistrza** – Ministerstwa Kultury), Ministerstwa Kultury, natomiast nie jest pewne, co będzie z finsowaniem zewnętrznym, skąd się weźmie te 80 tys. zł. i moim zdaniem zaczęto inwestycję, której źródeł, czy sukcesów w postaci uzyskania środków, nie można zagwarantować. Rozumiem, że żadnego związku nie można zagwarantować, ale ja bym nie chciał skakać do basenu, w którym nie wiem, czy jest woda. Najpierw chciałbym się upewnić, czy jest basen i czy w ogóle napełniono go wodą. Więc moim zdaniem, pod dużym znakiem zapytania jest finsowanie w tym roku na tym poziomie zadania. Czy 750 tys. zł., które zaplanowano jako środki własne i 5 mln zł., jako wydatek łącznie z funduszami, nie uzyska się łącznie 4 mln 250 tys. zł. z funduszy zewnętrznych na sfinansowanie wydatków rzędu 5 mln zł. I trzeba według mnie zmniejszyć, ale pomysłu na razie nie mam. Mam wniosek, że nie podoba mi się sposób realizacji MOSiR-u, jego finansowania. Druga rzecz..., i czwarta rzecz – już na końcu zwięźczy, bo być może widzę, że ludzie już mają dosyć i być może czekają na sesję, żeby trzy dni trwała, to powiem jeszcze ..., bo proszę Państwa – rozmawialiśmy dzisiaj o funduszu alkoholowym, że najpierw pół miliona ze sprzedaży alkoholu uzyskujemy, a potem te pół miliona przekazujemy na ten fundusz przeciwdziałania alkoholizmu i narkomanii. I ja to rozumiem, czyli ile się pieniędzy zdobędzie, to tyle się wyda. Ja przypominam Państwu, że istnieje coś potężnego w mieście, gdzie wydatki są ponad dwukrotnie większe, niż dochody uzyskane na ten cel. I też tego tematu albo nikt nie rusza, albo staramy się uważać, że to jest wszystko oczywiste. Proszę Państwa, subwencja ogólna i wydatki na Oświatę. Subwencja ogólna wynosi 16 i pół miliona zł., a wydajemy na Oświatę 33 mln zł., w tym są oczywiście przedszkola, gimnazja, Liceum Nr 2, które ..., szkoły średnie to jest zadanie powiatu ... i nie wiem dlaczego wiele lat temu Miasto ..., ja nie mówię ..., żeby

znów nie było ..., bo znowu widzę..., być może moje tutaj jakby tezy zaczną żyć własnym życiem ... (Radny M. Polichańczuk – Oj zaczną), niezależnie od ... (Radny M. Polichańczuk – Te to zaczną, na pewno), no to właśnie, więc powiem tak ..., mam dzieci w szkole i sam być może jeszcze będę chodził do szkoły, ale to nie znaczy, że mamy właśnie po omacku się poruszać i udwać, że kólcimy się o jakiś parking za 80 tys zł. i płot, a widzimy 40% budżetu ..., po prostu ponad dwukrotnie większe wydatki niż subwencja ogólna, tak naprawdę oświatowa. Bo subwencja oświatowa praktycznie gdzieś pokrywa się z subwencją ogólną. Powtarzam 16 i pół miliona złotych mamy środków na oświatę, a wydajemy 33 miliony – 4 miliony na liceum. Pytanie: dlaczego liceum jest utrzymywane przez Miasto Lubartów, a nie przez powiat lubartowski ? Dlaczego nie ma rozmów z Powiatem, żeby przekazać to liceum, jako zadanie własne Powiatu? Ja nie mówię, żeby likwidować..., broń Boże, tylko mówię, że w Lubartowie są potrzebne być może dwa licea, ale prowadzone przez instytucje do tego powołane ustawą, czyli przez Powiat, a nie przez Miasto. Jakieś ambicje wygrały, a my mamy finansować? Inne zadanie – no, na szkoły podstawowe – 13 mln zł. Zaledwie to jest część proszę Państwa z tego ..., to wystarcza subwencji oświatowej. Słyszę, że wszędzie gminy dokładają do Oświaty. No jasne, pewnie my też musimy, ale istnieje około 100 szkół w Polsce, 100 gmin, gdzie do subwencji nie dokładają ..., są w tym również gminy zbliżone wielkością do Lubartowa. Gdzie my dostajemy subwencję oświatową, która nie wystarcza około w połowie na utrzymanie szkół. Jeszcze my – tak na prawdę z tych 16 milionów to nie wiemy, ile w tej subwencji oświatowej jest subwencji na szkołę podstawową, na gimnazja i na to liceum. Ale już mniej więcej z tych danych, które uzyskałem wcześniej w ratuszu wynika, że Miasto dokłada około 40 – 50 % własnych pieniędzy. Jeszcze też nie wiadomo, ile złotych na jednego ucznia. Dostajemy subwencje na jednego ucznia około 5200 zł. w szkole podstawowej rocznie i prawdopodobnie dokładamy jakieś kilka tysięcy z własnych pieniędzy, do tego jednego ucznia, a jeszcze, gdy porozumienia między nami, a gminą mówią, że utrzymujemy szkoły ..., że utrzymujemy dzieci ..., przyjmujemy dzieci z sąsiedniej gminy i bez powiększenia tych środków ponad dotację ..., czyli finansujemy jeszcze sąsiednie gminy. Tak tutaj jeszcze przy okazji, tutaj się z tym łączy Szkoła Podstawowa Nr 4. Też trudny temat i niebezpieczny, ale to właśnie tak, jak – przepraszam za wyrażenie – z dotacjami na ołtarze teraz, albo z pochodami pierwszomajowymi za komuny, też nie można było o tym mówić, bo może to się komuś nie spodoba ... Powtarzam ..., niż demograficzny jest w szkołach w dalszym ciągu, on jeszcze ma być – teraz ma być trochę zmniejszany, ale za parę lat ma być znów drastycznie powiększony ...(Radny K. Majcher – Ale Panie Grzegorz, do „Czwórki ”, tylko z Lisowa dzieci chodzą), budowa Szkoły Podstawowej Nr 4 z naszych pieniędzy..., dlaczego się Gmina Lubartów nie dokłada również do tej inwestycji, gdy brakuje dzieci?! Podsumuję na końcu, mój wniosek odnośnie budżetu: w takim ujęciu, to nawet jakby trudno się zastanawiać, bo dzisiaj nie można zmienić subwencji oświatowej, bo przecież te programy zatwierdzania arkuszy organizacyjnych to jest kwestia ..., przecież są terminy i ja jestem świadomy, że ja nie mogę zgłosić wniosku, żeby zmniejszyć subwencję oświatową, ale ja składam tu ... i **chcę, żeby było to zapisane, że sugeruję władzom miasta odpowiedzialnym za Oświatę, żeby zaczęły pracować nad jakąś optymalizacją kosztów utrzymania Oświaty i organizacji Oświaty w aspekcie również inwestycyjnym, że inwestuje się w szkoły tak**

naprawę, które nie utrzymują naszych dzieci, gminy sąsiednie, które korzystają z naszych szkół nie finansują inwestycji, które służą i im. I suma sumarum ja widzę, że budżet, z uwagi jeszcze na połączenie z konieczności jeszcze tych trzech instytucji LOK-u, Muzeum i Biblioteki, to ja powiem tak : ten budżet w tym ujęciu nie powinien być w ogóle przyjęty !. Jeśli my budżetu nie przyjmujemy, jako Rada, to rozumiem, że wtedy RIO zajmuje się głosowaniem. Niech RIO głosuje. (**Radny M. Polichańczuk** – No nie) Dzisiaj dostaliśmy taką kaszkę, że po prostu ja uważam, że w tym stanie rzeczy ten budżet jest z punktu widzenia celowości ..., tutaj absolutnie nie mam nic do urzędników, do Urzędu, do pracowników ..., po prostu wykonują swoją robotę, ale z punktu widzenia celowości ten budżet jest po prostu nie do przyjęcia jeśli chodzi o przyszłość Lubartowa. I proponuję na końcu wniosek, żeby go odrzucić w całości i go nie poprzeć!

Radny M. Polichańczuk – Czy wiadomo Ci, jakie są konsekwencje nieuchwalenia budżetu i uchwalenia budżetu przez RIO? To już będzie w ogóle tragedia.

Radny G. Gregorowicz – RIO uchwała.

Radny M. Polichańczuk – Ale wtedy żadne inwestycje nowe nie będą mogły być realizowane, więc nie będzie tego, tego i tego. Jeśli chodzi ..., ja uzasadnię tylko jedną rzecz: nie ma sensu utrzymywania budżetu tych trzech jednostek na tym samym poziomie, jeżeli mielibyśmy w planie taki pomysł, żeby to połączyć. Dlatego, że jeśli już dostaną te pieniądze, no to już im nie będziemy mogli zabrać tych pieniędzy. No chyba, że utworzymy nową jednostkę, tak? Natomiast ideą złączenia tych jednostek są oszczędności ... (**Skarbnik Miasta** – Przy połączeniu chyba nie możemy ustalić budżet na jakiś tam cel) ...inny, tak? Tzn. ja bym tutaj optował za obniżeniem tej dotacji i znalezienie właśnie tych dodatkowych 100 tys. zł. właśnie na remonty, a nie przesuwania z Lubartowskiego Ośrodka na Bibliotekę. Ja przypominam, że Biblioteka też dostaje pieniądze z Ministerstwa Kultury na zakupy m.in książek też. (**Radny J. Tracz** – Od lat tak było, przynajmniej kiedyś) Więc to nie jest tak, że to tylko te pieniądze. Więc ja tutaj bardziej bym proponował, jeśli można – nie zwiększać tych pieniędzy, nie przesuwać, natomiast je generalnie zmniejszyć, jeżeli myślimy o połączeniu tych instytucji.

Radny G. Gregorowicz – A co będzie, jak nie połączymy? Przecież oni złożyli projekty budżetów, te wszystkie jednostki organizacyjne i jak Miasto nic nie zrobi, to na koniec ..., jak uchwalimy mniejsze środki, to w październiku Ci Dyrektorzy będą musieli zwalniać ludzi, po prostu dlatego, że ... (**Radny M. Polichańczuk** – No nie będą zwalniać ludzi...) A co zrobią?

Radny M. Polichańczuk – W tamtym roku myśmy ..., tzn. ja jednej rzeczy nie rozumiem w tym budżecie. Bo jeżeli jest 50 tys. w punkcie na promocję Miasta, tak? W punkcie wydatki ... w załączniku nr 2 ..., czyli 750 tys. zł. – jak dobrze pamiętam (**Skarbnik Miasta** – Tutaj są złożone projekty typu: promocja gospodarcza Miasta, to są te projektowe zadania i współpraca z zagranicą, współpraca z organizacjami pozarządowymi. Tutaj nie ma w tym..., podział jest taki, jaki jest i tutaj zostały włożone z załącznika nr 4, czy 5 – Promocja Gospodarcza Miasta, 2 projekt ten ..., zaraz, zaraz zerknę ...) Ja wiem, wiem, o co chodzi tylko, że bez sensu jest umieszczanie dodatkowych ..., no zwiększamy o 80 tys. zł. i ja myślę,

że to są ukryte zupełnie inne rzeczy, no chociażby nie wiem „Lubartowiak” może ...(**Radny G. Gregorowicz** – No właśnie, choćby ..., no właśnie. Tak jest ...) No to tutaj nie trzeba będzie ludzi zwalniać, wystarczy zlikwidować „Lubartowiak”... Żartuję.

Radny G. Gregorowicz – Zabrać te pieniądze i dać ludziom chociażby na książki.

Przewodniczący Komisji – Ale Panie Marku, ma Pan jakiś wniosek konkretny?

Radny M. Polichańczuk – Nie, nie mam konkretnego wniosku, natomiast jeżeli myślimy ..., tzn. mam taki pomysł, żeby pomyśleć wspólnie o połączeniu tych trzech instytucji i wtedy dopiero rozważyć jeszcze raz budżet, tak? Kwotę budżetu..., na rok czasu ..., a to pozostawić na poziomie tym, ewentualnie zmniejszyć.

Radny G. Gregorowicz – Jak się nic nie zmieni, to się nic nie zmieni.

Skarbnik Miasta – Przy czym, Szanowni Państwo, ja myślę, że powinniście tak długo dyskutować nad tym budżetem i dojść do jakiegoś konsensusu, żeby ten budżet jednak mimo wszystko uchwalić ...

Radny G. Gregorowicz – Uważam, że nie. Proszę wybaczyć, ale mam inne zdanie.

Skarbnik Miasta – Tzn. mówię – dojść do jakiegoś porozumienia..., bo będzie niefajnie.

Przewodniczący Komisji – Dobrze, to konkretnego wniosku nie ma.

Radny M. Polichańczuk – Znaczący nie, ja mam konkretny wniosek ..., zmniejszenia dotacji dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury o 100 tys. zł. i przekazanie jej na dział: remonty ulic ...

Radny G. Gregorowicz – Nie, no Marek..., ostrzegam Cię. Chcesz, żeby na ulicy rozległy się głosy, że z kultury zabiera i daje na remonty. Chcesz tego?

Radny M. Polichańczuk – Tak, tak. Chcę tego, bo uważam, że Lubartowski Dom Kultury jest w stanie o te 100 tys. zł. zreorganizować swoje struktury i nie zabierając kulturze ...

Radny G. Gregorowicz – A co sądzisz o wniosku, że zbudowano super nowoczesną bibliotekę, a pozostawiono na tym samym poziomie dostęp do czytelnictwa. Bez zmian.

Radny M. Polichańczuk – No uważam, że to też jest błąd ...(**Radny G. Gregorowicz** – No właśnie), ale w przypadku gdyby zostały połączone te trzy instytucje, to myślę, że wtedy manewry pieniężne mogłyby się przyczynić do większych zakupów.

Radna E. Grabek – Kołdra za krótka, ciągniemy w każdą widzącą stronę.

Radny G. Gregorowicz – No właśnie, temu dać, tamtemu zabrać.

Radny M. Polichańczuk – Ale nie – przepraszam, możemy też dyskutować głośno, czy w Lubartowie są potrzebne trzy punkty biblioteczne.

Radny K. Majcher – No, zgadza się w „Trójce” np. jest niepotrzebna ...

Radny M. Polichańczuk – No właśnie i tutaj są oszczędności! I Biblioteka może sobie spokojnie poradzić ... (**Radny J. Tracz** – Przypominam cały czas ...) przepraszam Jurek, wiem o czym chcesz ...(**Radny J. Tracz** - ...światlica, świetlica, świtelica) ... o świetlicy, o Szkole Podstawowej Nr 3. Dochodzi do takich absurdów, że mamy bibliotekę w Szkole Podstawowej Nr 1, bibliotekę w Szkole Podstawowej Nr 3, bibliotekę w „Czwórcę”, tak? (**Skarbnik Miasta** – I na ul. 3 Maja) I na 3 Maja ..., ale mówię bibliotekę szkolną, szkolną – plus jeszcze Miejską.

Radny K. Majcher – Ale chodzi tutaj o miejskie biblioteki ..., że są trzy.

Radny M. Polichańczuk – Tak, ale ja dlatego mówię o tym, żeby tu się zastanowić, żeby tutaj poszukać oszczędności. Więc doskonale Dyrektor Biblioteki Publicznej, jakby chciał i pomyślał, to by znalazł oszczędności. (**Radny J. Tracz** – Dokładnie)Bo nie ma sensu utrzymywania tylu punktów przy tak zmniejszonym czytelnictwie, bo niestety trzeba powiedzieć o tym, że ..., ja wiem, że czytaliśmy jako Komisja Rewizyjna, ile tam osób odwiedza, ile przychodzi itd., itd. A tak naprawdę to nie wiadomo ile jest wypożyczeń, a ile z tego osób przychodzi np. na korzystanie z internetu w Bibliotece, tak?

Przewodniczący Komisji – To może tak, mamy wniosek Pana Marka o zmniejszenie dotacji na Lubartowski Ośrodek Kultury i przeznaczenie jej na remonty dróg w mieście – chodzi o 100 tyś. zł.

Radny M. Polichańczuk – Tak.

Przewodniczący Komisji – I teraz może drugi sformuujemy ... myślę, że to nie był wniosek – zredukowanie ilości Bibliotek Publicznych ?

Radny M. Polichańczuk – Tzn. To nie jest już wniosek do budżetu, tylko powiedzmy, że wniosek Komisji do zastanowienia się nad celowością istnienia tylu bibliotek, tzn. w sensie bibliotek, nie tylko ... (**Radny K. Majcher** – Szkolne Biblioteki muszą być, tylko chodzi o te Publiczne) .

Przewodniczący Komisji – Czyli to jest taki rzucony temat do szerszej dyskusji.

Radny M. Polichańczuk – Tak, tak.

Radny G. Gregorowicz – A co sądzicie o wydatkach na administrację w Urzędzie Miasta? Przewidziany jest wzrost płac o ile, z nagrodami? O 7% w tym roku, tak?

Skarbnik Miasta – Nie, wzrost płac jest przewidziany o 2%.

Radny G. Gregorowicz – Nie mam żadnych uwag... W takim razie wycofuję się. Tak ładnie zacząłem i nie skończyłem.

Przewodniczący Komisji – Ktoś jeszcze?

Radny M. Polichańczuk – Natomiast jeszcze jedno zdanie tylko, dot. MOSiR-u i tej sugestii ... (**Przewodniczący Komisji** – Ale to będzie takie wyjaśnienie?), wyjaśnienie – ja przestrzegam Państwa przed odrzuceniem, czy wyrzuceniem tego punktu z budżetu (**Radny G. Gregorowicz** – Ale którego?)...MOSiR-u, tych inwestycji MOSiR –u. Bo nawet jeśli nie

pozyskamy tych pieniędzy, tak? Jeśli nie pozyskamy..., bo my tak naprawdę to nie wiemy, wiemy tylko jakie są możliwości z Ministerstwa, natomiast nie wiemy tak naprawdę do końca, jakie środki..., co w Programie 2014 -2020 ..., czy z tych środków będziemy mogli budować, bo jeszcze nie ma tak naprawdę wytycznych dokładnych. I to, że uchwalimy budżet na takim poziomie, to nie znaczy, że musimy tą inwestycję zaczynać, tak? I już ją realizować. Więc, jeśli w ciągu np. kilku miesięcy nie wyjaśni się sprawa z dotacjami i nie rozpoczniemy inwestycji lub rozpoczniemy ją w zmniejszonym zakresie, to zawsze zmiany budżetowe możemy zrobić, tak? Jeżeli nie wykorzystamy tych pieniędzy, to możemy je przesunąć na inne cele. Natomiast nie uchwalając tych pieniędzy i nie przyjmując ich w budżecie pozbawiamy MOSiR możliwości jakiegokolwiek ubiegania się o pieniądze. Więc przestrzegam przed głosowaniem nad tym, bo jeśli nie zaczniemy, to te pieniądze nie zostaną wydane na nic innego. One mogą być przesunięte później, w późniejszym czasie na zupełnie coś innego. Natomiast, jeżeli ich nie uchwalimy, nawet w postaci tych 750 tys. zł. to pozbawimy MOSiR jakiegokolwiek możliwości pozyskania środków. Więc przestrzegam.

Natomiast też przestrzegam przed tym..., o przesuwaniu kolejnym tej inwestycji na przyszłe lata. My już 13 lat budujemy obiekty sportowe w Lubartowie...(**Z-ca Butmistrza** – Tylko ?) Przepraszam, 20 lat i to jest wstyd po prostu, żeby takie Miasta jak Lubartów nie miało takich obiektów z prawdziwego zdarzenia! Wstyd! Parczew, Fajstowice, Wierchowiska, Radzyń, naprawdę mają i ja wiem, można powiedzieć – ale nie, nie będzie środków unijnych. No przepraszam, no to obwinianie Rady za to, że poprzedni władarze nie wykorzystali czasu, kiedy były te pieniądze i nie zrealizowali tego, to jest jakby absurdalne!

Radny G. Gregorowicz – No tak ..., Marek, ale Ty sugerujesz, że tutaj na sali pojawiły się głosy, które podważają koncepcję budowy MOSiR-u...(radny M. Polichańczuk – Nie, nie)Bo Parczew..., jasne, że mają, tylko chodzi o to, że sposób realizacji według np. mnie jest niewłaściwy. Finansowanie nie będzie w takiej proporcji, jak tutaj pokazano..., nie jest możliwe w tej perspektywie finansowej uzyskanie 75, czy 80% dofinansowania z zewnątrz. Tak naprawdę będziemy tą inwestycję realizować za wartość 8, czy 9 milionów z własnych pieniędzy praktycznie. (**Radny M. Polichańczuk** – No nie !) Bedzie tak, jak z tym płótem ..., jeśli mówisz nie, to proszę mi pokazać zadania z tej perspektywy finansowej, które umożliwiają dofinansowanie na poziomie przewidzianym w tym projekcie. No chciałbym to zobaczyć?

Radny M. Polichańczuk – Ale zadania z perspektywy finansowej nie znasz..., mówisz o pieniądzach unijnych (**Radny G. Gregorowicz** – Tak jest). Nie znasz jeszcze, bo nie ma dokładnych wytycznych.

Radny G. Gregorowicz – To jak można planować, że 80% dostanie się z tych zadań ...

Radny M. Polichańczuk – Wszyscy wiedzą, jak się pisze projekty, tak? I jak się manewruje różnego rodzaju nazewnictwem projektu po to, żeby uzyskiwać pieniądze z takiego źródła lub z takiego źródła, tak? Więc jeśli nie ma dokładnych wytycznych, to my też nie wiemy dokładnie, czy... Na pewno z Ministerstwa Sportu nie ma szansy uzyskać 4 miliony zł. – to na pewno i to się z Tobą zgodzę.

Radny G. Gregorowicz – Moim zdaniem MOSiR utworzono jako ... (Radny K. Majcher – Można ?) Przepraszam

Radny K. Majcher – Ja tutaj w tej sprawie. Jest tutaj przewidziane 5 mln zł. na ten rok, prawda? Środki zewnętrzne jest 4 mln 250 tys zł. Moje pytanie – konkretne – skąd te środki, proszę mi powiedzieć dokładnie. Bo jeżeli nie otrzymamy tych środków, nie otrzymamy 4 mln 250 tys zł. , to my się ugotujemy z budżetem na 4 lata. Z tą inwestycją. (**Radny M. Polichańczuk** – Dlaczego?) Uchwalając tą inwestycję. Jest cała inwestycja przewidziana na 7 mln zł..., (**Radny G. Gregorowicz** – Trzeba będzie środki własne wyłożyć; **Radny M. Polichańczuk** - Nie, no nie!) ...chwilczkę kolego Marku, chwilczkę. Z budżetu Miasta jest przewidziane 750 tys. zł. (**Radny M. Polichańczuk** – Tak) Zgoda, nie ma problemu. Ale proszę mi powiedzieć dokładnie ..., uchwalając budżet na ten rok, skąd będą środki zewnętrzne? Konkretnie! Nie to, że one będą, że Ministerstwo, że coś, nie! Konkretnie! Tak, tak, stąd, stąd.

Radny M. Polichańczuk – Ale nie masz takiej możliwości, żeby wskazać takie źródła. Nie jesteś w stanie w tym momencie!

Radny K. Majcher – To moje pytanie. To dlaczego w budżecie się właśnie przewiduje, że środki zewnętrzne w wysokości 4 mln 250 tys.? Dlaczego jest taki zapis? Proszę mi wytłumaczyć!

Radny M. Polichańczuk – A gdyby był zapis 3 mln ..., to wtedy co? To wtedy byłaby realna szansa? Też nie wiadomo tego!

Radny K. Majcher – Nie, jest zapis, konkretnie się trzymajmy. Jest 750 tys z budżetu Miasta, 4 mln 250 tys. zł. z środków zewnętrznych. Nie ma to, że 3 mln, tylko konkretnie – skąd te pieniądze? I druga sprawa przy tej okazji odnośnie MOSiR-u. Jest planowane, tak, jak było w poprzedniej Radzie, że zaczynamy od boiska, bo są jakieś plany. Ja bym tutaj w ten sposób nie kierował się taką opcją, że najpierw boisko, a potem pawilon. Ja bym zaczął od budowy pawilonu, zabezpieczył ..., proszę Państwa wy porównujecie do Parczewa, czy tam do czegoś. Popatrzcie, jaką oni mają bazę. Jak przyjeżdżają sportowcy..., do jakich warunków! Tutaj jest wilgoć, nędza, wstyd po prostu! (**Z-ca Burmistrza R. Szumiec** – Ale dlaczego Kaziu, dlaczego?) I jakby zostały pozyskane te środki zewnętrzne zaczniemy budować od pawilonu, a nie od boiska. Boisko mamy ...(**Radny M. Polichańczuk** – Ale proszę Państwa...) ... Marek, nie przerywaj mi ...(**Radny M. Polichańczuk** – Przepraszam, ale nie ustalajmy...), ale nie wchodzi mi ..., ja dokończę, to Ty będziesz mówił. Nie jest to zespół ekstraklasy, nie jest to zespół pierwszoligowy, nie jest to zespół drugoligowy, boisko do tej pory mamy. Jest tutaj pewien konflikt między Lewartem a Pogonią. Pogoń korzysta w tej chwili z boiska chyba w Rokitnie, czy tutaj gdzieś z tego boiska, bo Lewart nie wpuszcza na boisko. (**Z – ca Burmistrza** – Wpuszcza ...) Nie powinno być takich rzeczy! (**Radny M. Polichańczuk** – Ale nie ma takich rzeczy! O czym my mówimy?) Jest jeszcze jedna sprawa, my mamy murawę boiska taką jaka jest i zaczniemy naprawdę..., jeśli by doszło do realizacji tego zadania, żebyśmy zaczęli od pawilonów, a nie od boisk. Tyle – dziękuję.

Przewodniczący Komisji – To teraz usystematyzujemy, będę się bardziej włączał, bo będziemy tutaj nocowali.

Radny M. Polichańczuk – No właśnie, kończmy powoli.

Radny K. Majcher – Panie Przewodniczący, jeszcze jedno. Ja bym chciał zobaczyć biznes plan odnośnie tego wszystkiego, odnośnie tej inwestycji. Czy projekt jakiś, studium wykonalności ...

Radny M. Polichańczuk – Ale było na poprzednich Komisjach.

Radny K. Majcher – Ale na tej nie ma .

Radny M. Polichańczuk – Ale byłeś przecież na innej.

Radny K. Majcher – Na jakiej? Na Rewizyjnej byłem.

Radny M. Polichańczuk – No to przepraszam.

Przewodniczący Komisji – Teraz pierwsze pytanie – myślę, że Pan Burmistrz odpowie o tych środkach 754, 1 mln 250 tys. zł., tak?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Może zaczniemy tak ..., zacznę swoją wypowiedź od tego, że tak, jak Marek powiedział, zresztą wszyscy to zauważamy ... i faktycznie od dwudziestu, czy dwudziestu parę lat, nie robione jest nic. Trzeba przyznać, trzeba przyznać, że odkąd MOSiR przejął te obiekty i szczególnie o Parkowej mówię w tej chwili, zresztą o basenie tak samo, ale nie będę do basenu, że tak powiem już wchodził ..., te obiekty nabrały, że tak powiem takiej już estetyki, może nie wyglądu, nadal trzeba się wstydzić za to, co tam mamy, ale taka wizualność tego się poprawiła. Nawet i murawy, czystości i widać, że tam jest gospodarz po prostu na tym terenie. Według mojej oceny i na pewno Waszej, musimy w ten sposób ruszyć z tym MOSiR-em. Ja nie wiem, być może to wymaga w tej chwili skorygowania, Ja myślę, że w tej chwili nie ma takiego pośpiechu, bo tak jak mówiłem, pierwszy etap projektowania został zakończony, decyzja na budowę jest, chodzi tutaj o boisko ze sztuczną murawą, plus TRAF0, plus parking, natomiast do 15 lutego mamy umowę, gdzie będzie zaprojektowany drugi etap, czyli budynek i boisko trawiaste. Niewiele do tego 15 lutego mamy, będzie już również i kosztorys z tego drugiego etapu, więc będziemy mieli tą całą ..., tą tzw. całość projektu, będziemy wiedzieli dokładnie, kosztorysowo oczywiście, ile to będzie kosztowało i wtedy faktycznie podjąć – tak jak tu Kazio mówi – decyzję może taką, że zacząć faktycznie budowę od tego budynku, prawda? No podzielić na jakieś etapy, no nie wiem, może na dwa., trzy..., no może nawet na cztery. Ta inwestycja naprawdę będzie trochę kosztowała. Co do środków zewnętrznych, dzisiaj nie mamy żadnej pewności, naprawdę żadnej pewności, nawet jeśli chodzi o te 30 %. Oczywiście mamy jakieś tam zapewnienia..., tzn. nie zapewnienia ..., mamy prwo do złożenia wniosku do któregoś lutego (nie pamiętam do 12, czy 13), wniosku do Ministerstwa Sportu i Kultury ..., jesteśmy w stanie z Ministerstwa maksymalnie 30% środki uzyskać na obiekt, na obietkt zaznaczam, bo nie tylko dają na boiska, ale na obiekt, a takim obiektem jest projektowane to wszystko, można sięgnąć również jeszcze po środki z Totalizatora ..., z tego, co wiem, wiem, że dzisiaj Dyrektor taką też informację mi przekazał, no też nie mogę dzisiaj powiedzieć w jakiej wysokości, jeśli chodzi o te środki unijne, to faktycznie w tym 2015 roku będą fragmentyczne. Z tego, co wiem, to na pewno będą solarowe te projekty, natomiast wszystkie pozostałe i inne, w tym również te

regionalne, to tak naprawdę dzisiaj jeszcze nie wiadomo, jakich zadań będą dotyczyć. Natomiast jestem też w posiadaniu dokumentu, który tutaj został dostarczony. W dniu 30 września 2014 roku została podjęta uchwała Rady Programu Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej w której w skład wchodzi 16 gmin i tutaj mamy jeden taki zapis w pkt 6: budowa bazy turystyczno – rekreacyjnej, kompleks przy ul. Parkowej w Lubartwie, w sąsiedztwie Parku Miejskiego i będziemy się starać o te 12 mln zł. tutaj zapisane. Gmina Miasto Lubartów może.., chce sięgnąć. Także jest tutaj taki zapis, są jakieś tam perspektywy, gdy naprawdę dojdzie do tego, że zdejmemy tą inwestycję z różnych względów, to naprawdę nie ruszymy wtedy i stracimy następne jakieś tam lata, przeterminują się pewnie te pozwolenia na budowę itd., itd. – no i trudno. To jest duża inwestycja! Ona wymaga naprawdę przygotowania się i myślę, że każdemu z nas zależy na tym, żeby to ruszyło. No każdy z nas chodzi gdzieś tam na te obiekty. Naprawdę, tak jak mamy w Lubartowie, ja nie znam drugiej miejscowości – ja już nie mówię miasta – miejscowości, bo lepsze obiekty ma np. Wierzbica koło Chełma, gdzie byłem. Jakieś tam niewielkie boisko do gry, trybuny ..., ale u nas ta baza sportowa jest większa potrzebna, nietety jest większa potrzebna.

Przewodniczący Komisji – Dobrze, dziękuję, Jeszcze jak mógłbym ..., bo ja nie wiem, czy ja dobrze tutaj rozszyfrowałem i tutaj w związku z tym MOSiR-em, to był taki wniosek..., tzn. przedstawił wniosek Pan Grzegorz Gregorowicz i ja go zapisałem w ten sposób, że w tym zał. Nr 6, poz. 7 ...tj. budowa kompleksu sportowego – i czy ja dobrze rozszyfrowałem: przenieść 750 tyś. zł. na wydatki inwestycyjne związane z drogami. Czy to był taki wniosek?

Radny G. Gregorowicz – Nie, nie, nie. Panie Grzegorzu, moje takie dywagacje publiczne sprowadziły się do tego, jak zobaczyłem to, że MOSiR dla mnie to jest instytucja powołana w wyniku pewnych jakby targów politycznych ...(**Radny M. Polichańczuk** – Nieprawda. Grzegorz, co Ty mówisz?) Potem podzielono tam stołki według politycznej podległości i taka jest opinia Poliszynela w której ja uczestniczę, słyszę, też słucham – i powiem tak: nie rozwiązuje żadnego problemu ..., już wiadomo, że założone proporcje finansowania Miasto – środki zewnętrzne jest niemożliwe do uzyskania w tej perspektywie finansowej, nie ma takiego programu, który 75, albo 80 % środków zapewni na finansowanie z zewnątrz. Więc moim zdaniem, łącznie ze Szkołą Nr 4, z subwencją oświatową, czy ogólną, z wydatkami na szkołę nr 4, z tymi suwenirami, które dajemy na różne instytucje, a nie mamy własnego zadania, nie możemy płotu zatrzymać na rok, żeby zgromadzić większe środki i ten płot w rok, albo dwa zbudować, a nie 30 lat go ciągnąć – to ja powiem tak: nie widzę żadnej możliwości, zasadnej perspektywy, żeby popierać taki bubel celowy. Zaznaczam, budżet jest dobrze zrobiony, ale tak: i kibla w nim nie ma ..., być może to jest dobry dom, ale kibla w nim nie ma, salonu w nim nie ma, łazienki w nim nie ma, dlatego proponuję odrzucić to i od razu mówię – słyszę głosy, że jak uchwali RIO, a nie my, to tragedia! Nie ma inwestycji! Nie prawda! RIO uchwali prawdopodobnie projekt zbliżony do projektu Pana Burmistrza wnosząc tam jakieś poprawki (**Radny M. Polichańczuk** – Nie, no nie!) Nic się złego nie dzieje. Są w Polsce Gminy ... i o to chodzi, żeby dyskutować, a nie żeby ..., bo jeden wygłosi kwestię u nas i drugi wygłosi kwestię. Ja mówię, że nic się złego nie stanie, jak RIO przegłosuje ten

budżet, jak my go odrzucimy i nie ma to większego, złego znaczenia dla Miasta. Są w Polsce gminy, gdzie budżet uchwaliło RIO i te gminy całkiem dobrze funkcjonują.

Przewodniczący Komisji – To znaczy, że z tym MOSiR-em to była opinia ogólnie związana z budżetem.

Radny G. Gregorowicz – Tak, ogólnie, że to tylko jest kolejny gwóźdź do trumny.

Radny M. Polichańczuk – Ja ad vocem. No przepraszam, jak używamy jakichś stwierdzeń, to proszę o rozwinięcie. Padło stwierdzenie, że MOSiR został ..., ja jestem drażliwy na tym punkcie i będę protestował. To, że Pan Tomasiak w swojej telewizji powiedział, że ja załatwiłem pracę Kruszanekowi, to nie oznacza, że to jest sprawa polityczna. (**Radny K. Majcher** – Ale daj spokój) Ale nie ..., użyłeś argumentów, że powstał w celach politycznych ... (**Radny G. Gregorowicz** – Jak chcesz to mogę rozwinąć) Bardzo proszę, żebyś rozwinął.

Radny G. Gregorowicz – Rozwinę ..., jedynie w formie dopuszczalnej debatę publiczną. (**Radny M. Polichańczuk** – Jasne...)bez naruszenia osób trzecich. (**Radny K. Majcher** – Tylko krótko. Kolego Grzegorzu prosimy o krótko, treściwie) MOSiR został utworzony w ramach pewnego układu politycznego, żeby zachować układ koalicyjny lewica-prawica. Na bazie PIS-u i SLD. Jakkolwiek się te Komitety nazywały. (**Z-ca Burmistrza** – Kto tutaj jest z SLD?) I MOSiR dostał się w ręce lewicy, „dokoptowano” tam i innego, bo i dwóch ..., dwie osoby prawicy związane z aktualnym obozem rządzącym. Chciałeś tego Marek ...

Radny M. Polichańczuk – Dobrze, wysłuchałem ... ale czy mogę wygłosić swoją opinię? Ale wygłoszę swoją opinię ... (**Przewodniczący Komisji** – Dobrze skończmy...; **Radna E. Grabek** – Ale Panowie...), przepraszam – proszę wyłączyć mikrofon.

Radny M. Polichańczuk – Grzegorz, bzdury opowiadasz! ; **Radny G. Gregorowicz** – Dowody są na to aż nad to.; **Radny M. Polichańczuk** – Jakie ?; **Radny G. Gregorowicz** – Personalne ..., personalne. Synowie, wujkowie, ciotkowie i jeszcze inni.; **Przewodniczący Komisji** – Panowie, spokojnie, **Radny M. Polichańczuk** – Ja „pierdzielę”)

Na prośbę radnego M. Polichańczuka dyktafon został wyłączony.

Po włączeniu dyktafonu:

Radny K. Majcher – Ale Panowie, jest Przewodniczący Komisji... Proszę uszanować to.

Przewodniczący Komisji – Panie Grzegorzu!

Radny G. Gregorowicz – Przepraszam.

Przewodniczący Komisji – Spokojnie, wróćmy teraz do budżetu, czyli wszystkie wnioski ... (**Radny G. Gregorowicz** – „Nie” odpowiadam na podane argumenty, **Radny M. Polichańczuk** – Nagrywa się już; **Radny G. Gregorowicz** – No trudno, no... – śmiechy na sali) . Czy wszystkie wnioski, czy ktoś ma jeszcze jakiś wniosek do budżetu?

Radny K. Majcher - ... W zapisie, w objaśnieniach do budżetu w 2015 roku, w punkcie: modernizacja, budowa i przebudowa dróg jest zapis, że wyboru inwestycji drogowych

dokona Komisja powołana przez Burmistrza? (**Radny M. Polichańczuk** – Gdzie to pisze?) No mówię ..., w objaśnieniach do budżetu na 2015 rok. (**Radny M. Polichańczuk** – A no tak, jest) I w punkcie 5 – inwestycje w mieście ..., (**Radny G. Gregorowicz** – Objasnienia nie stanowią części uchwały... no właśnie, w sumie Pan Burmistrz może pisać..., różne rzeczy) No to właśnie, my jesteśmy na Komisji, żeby pewne rzeczy ustalić, ewentualnie wnieść poprawki, prawda?

Radny R. Błaszczak – Ale decyduje Burmistrz i on sobie może taką Komisję swoją, odrębną, drugą powołać, która opiniuje nasze wnioski

Radny K. Majcher – Nie, nie.

Radny G. Gregorowicz – Nie możemy go zobowiązać, żeby dotrzymał słowa w tej części.

Radny K. Majcher – I tutaj chciałem powiedzieć, że pewne inwestycje już zostały zaplanowane. I nie wiem, czy my mamy tylko zaakceptować te inwestycje, które tutaj zostały zaplanowane na rok 2015, czy zgodnie z zapisami, że Komisja w miesiącu marcu i kwietniu, będzie rozbiła objazd i dokonywała oględzin danych ulic, co trzeba wykonać. Tutaj mam już zapisane mimo, że takiego objazdu jeszcze nie było: wykaz dróg przewidzianych do remontu i modernizacji w roku 2015.

Przewodniczący Komisji – Myślę, że tutaj Pan Burmistrz nam odpowie.

Radny K. Majcher – Zaraz, jeszcze tutaj. I odnośnie tego zapisu, który jest tutaj – modernizacja i budowa i przebudowa dróg, chciałbym wnieść taką poprawkę: wyboru inwestycji drogowych dokona Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska oraz przedstawiciel Burmistrza. ..

Skarbnik Miasta – Ale tutaj się nic nie zmienia, bo to jest tylko opisówka do budżetu i Panie Radny, nie stanowi części integralnej budżetu...

Radny G. Gregorowicz – ...Ten opis nie stanowi zobowiązania dla Burmistrza, że ma tak robić, jak tu pisze. To jest objaśnienie, które natychmiast po uchwaleniu będzie warte tyle, co ten papier, który został użyty do napisania. Także Panie Radny..., objaśnienia nie stanowią części uchwały. Są nieoficjalne. One pomagają nam zrozumieć intencję, ale to nie jest zobowiązanie.

Radny K. Majcher – Acha, rozumiem.... Ale wyraźnie pisze – objaśnienia do budżetu.

Skarbnik Miasta – Tak, ale ja jako księgową piszę te objaśnienia, żebyście Państwo mogli wiedzieć co..., owszem biorę je od wydziałów merytorycznych i w momencie składania wniosków do budżetu, wydział merytoryczny składa mi wykaz dróg niezbędnych do remontu na kwotę 8 mln 761 tys. zł, a później no dostosowuję jeszcze bardziej, jakby wyluskuje z tych 8 milionów te, które ich zdaniem winny być ..., a Państwo będziecie te drogi oglądać, tak jak jest to robione co roku i sugerować Wydziałowi, które byście chcieli.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ten wykaz, o którym Kazio mówi, on był stworzony na potrzeby zapytania Pana Przewodniczącego Rady. W trzecim punkcie brzmiało pytanie, żeby przedstawić na Komisję Budżetową wykaz dróg, placów, nieruchomości przewidzianych do

remontu lub modernizacji w 2015 roku. I taki wykaz został sporządzony i przedstawiono takie najpilniejsze rzeczy, które trzeba dokończyć ... (**Radny M. Polichańczuk** – Zdaniem pracowników?)...tak, zdaniem pracowników ..., do dyskusji. My po prostu jako Wydział Infrastruktury zajmujemy się bezpośrednio i przetargami i uczestniczymy przy wszystkich tych inwestycjach i to nasza jest sugestia, że dlaczego tam nie dokończyć ul. 1 Maja, która no niestety z różnych przyczyn nie została dokończona. No po prostu, po obu stronach trzeba jeszcze dokończyć chodniki. Nawierzchnia asfaltowa, jak najbardziej została przez PRD dokończona, natomiast tutaj umowa została wypowiedziana. No więc musowo to dokończyć.

Radny K. Majcher – A czemu np. jest taka pozycja – odwodnienie ul. Nowodworskiej z drogą do Solbetu ...

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – A dlaczego? A już mówię dlaczego. Trzykrotnie chyba żeśmy przetarg ogłaszali na to odwodnienie i w ogóle wykonawca się żaden nie zgłosił. Dlaczego trzeba to odwodnić? (**Radny K. Majcher** – Ja rozumiem, że trzeba odwodnić) Bo po prostu wybudowanie drogi Nowodworskiej stało się ..., no jak się stało – prawda? Wszystkie spływy z ulicy Nowodworskiej nieodpowiednio zostały wody deszczowe zebrane, brak podłączenia do tej kanalizacji deszczowej i po prostu tam rozlewisko się robi. Duże rozlewisko, gdzie jest bardzo ślisko, niebezpieczne jest to skrzyżowanie, itd., tylko dlatego.

Przewodniczący Komisji – Tam jest migracja wody od Solbetu i nie spływa na jezdnię ul. Nowodworskiej, bo została podwyższona. I zostało zablokowane ...(**Z-ca Burmistrza** – Tam wystarczy wybudować dwie studzienki) bo od ul. Nowodworskiej woda nie płynie, bo my to sprawdzaliśmy. Płynie od Solbetu, ale ona nie może wpłynąć w studzienki, we wszystkie kratki, które są w ul. Nowodworskiej, bo została ona przebudowana i podniesiona.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Panie Przewodniczący, to jak już jesteśmy tam przy tym skrzyżowaniu, to na etapie, jak była prowadzona ta inwestycja – mogę odszukać takie pismo – pisaliśmy do Dróg, czy do Starostwa już bezpośrednio, żeby odwodnić to skrzyżowanie. Wspólnymi siłami oczywiście. Odpowiedź no niestety była negatywna i zostało, jak zostało. Ale dobra, zostało, czy nie zostało, to skrzyżowanie już trzeba zrobić. Tam jest naprawdę bardzo niebezpiecznie, szczególnie w zimie.

Radny K. Majcher – Zgadzam się, tylko są jeszcze miejsca w Lubartowie, gdzie są zatapiane domostwa mieszkańców. I tutaj jest po prostu ważniejsze to odwodnienie na ulicy, aniżeli np. mieszkańców!

Radny G. Gregorowicz – Albo są miejsca, gdzie łamie się na co dzień mnóstwo przepisów. Naprawdę.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Ale słuchajcie: po to jest ta Komisja Infrastruktury, po to jest te siedem osób, po to my jesteśmy tutaj jeszcze do przekazywania informacji, czy współdziałania i uważam, że ta Komisja będzie dobrze współpracowała, chociażby po dzisiejszej dyskusji.

Przewodniczący Komisji – Może w ten sposób, co do tego punktu – zasugerowane drogi to nie jest obligatoryjne, tylko to są zaproponowane przez urzędników, przez Burmistrza, a to wszystko może być zmienione.

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – Oczywiście. To są najpilniejsze potrzeby według nas.

Przewodniczący Komisji – Jeszcze na koniec ja mam tylko takie jedno pytanie: budowa parkingu przed cmentarzem ...- czy to jest parking tam przy cmentarzu na gazowni, czy tutaj mówimy o ... (**Skarbnik Miasta** – Na Gazowej) a..., to dobrze. Bo tutaj też był projekt robiony przy cmentarzu na ul. Szaniawskiego, więc myślałem, że może o to chodzi.

Radny G. Gregorowicz – A tak przy okazji..., jak nabyliśmy grunty pod ten parking wcześniej? Kupiliśmy to?

Z-ca Burmistrza R. Szumiec – To była chyba w drodze zamiany z Gminą Lubartów, na ten budek co SZASZ kiedyś był ...(Radny G. Gregorowicz – A to po drugiej stronie?) Tak, tak.

Po tej wypowiedzi Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję i rozpoczął procedurę głosowania nad poszczególnymi wnioskami do budżetu, które zostały zgłoszone przez Członków Komisji w trakcie posiedzenia.

W pierwszej kolejności Komisja głosowała nad wnioskiem zgłoszonym przez Radnego G. Gregorowicza, aby przenieść kwotę 80 tyś. zł. z budowy ogrodzenia w Parku Miejskim, na opracowanie dokumentacji projektowej parkingu przy skrzyżowaniu ul. Licińskiego z ul. Popiełuszki. Stosunkiem głosów :

za – 2

przeciw – 4

wstrzymujących się – 1

Komisja odrzuciła przedmiotowy wniosek do budżetu na rok 2015.

Kolejny wniosek zgłoszony przez Radnego G. Gregorowicza, **by zmniejszyć dotację dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury o kwotę 80 tyś. zł. i przenieść ją dla Biblioteki.** W głosowaniu :

za – 1

przeciw – 2

wstrzymujących się – 4

Komisja również odrzuciła w/w wniosek do budżetu na rok 2015.

Następny wniosek zgłoszony przez Radnego M. Polichańczuka, by przenieść kwotę 100 tyś. zł. z dotacji na Lubartowski Ośrodek Kultury, na modernizację i remonty dróg miejskich. Stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrzymujących się – 3

Komisja przyjęła wniosek do budżetu na rok 2015.

Przewodniczący Komisji – Jeszcze był taki wniosek, nie wiem, czy go szczegółowo zapisałem..., ale nie wiem czy to był w takiej formie... – Panie Grzegorz, jeszcze jakby Pan mi pomógł – zmiana nazwy Muzeum Ziemi Lubartowskiej, na Izbę Pamięci.

konkretnych problemów, to się nie potwierdziły, bo to nie my odpowiadamy za realizację. My jesteśmy organem przedstawicielskim i my powinniśmy mieć odwagę mówić w niektórych sprawach „nie”, a my się wstrzymujemy od głosu, albo żeśmy... . Poparliśmy dzisiaj ten budżet! Pytanie: co to oznacza? Oznacz, że nasze hasła pod którymi szliśmy do wyborów są nieprawdziwe. Są sztuczne, są opurnistyczne.

Radny K. Majcher – Dlaczego? Nie zgadzam się!

Radny G. Gregorowicz – A to możesz się nie zgadzać i nic się złego nie stanie.

Radny K. Majcher – Obalać władzę to nie jest sztuka! No mieć od początku taką wizję taką obalania władzy...

Radny G. Gregorowicz – Obalać władzę właśnie nie! Koniec rewolucji! W konkretnych sprawach, jak jest – załóżmy ... (**Radny K. Majcher** – Są poprawki do budżetu, które można wносить i wnosimy. Nie cały budżet jest zły!) ..., np. Pan Burmistrz ma garaż przy ul. Szkolnej (**Radny K. Majcher** – Nie rozdrabniajmy się) , gdzie samochody stoją od początku do końca. Codziennie łamane jest prawo. (**Radny K. Majcher** – Grzesiu, Policja !) Pytanie dlaczego? (**Radny K. Majcher** – Jest od tego Policja, a nie my) A kto zgłosił? No chyba organ stanowiący ma obowiązek zgłoszenia (**Radny K. Majcher** – Nie, nie, nie) A my się boimy ruszyć dowolnego tematu, bo może coś się złego stanie. Dzisiaj poparliśmy budżet! Jeśli tak, powtarzam – każdy ma prawo do swojego głosu i ja wyrażam tylko swoje zdanie i moje zdanie brzmi tak: myśmy werbalnie obiecywali ludziom zmiany, a w sumie poparliśmy, że przecież jest, tak jak jest, czyli nieźle w sumie. Po co zmieniać? Bo można tylko zmienić na gorsze. Pytanie..., nie potrafimy rozwiązać żadnego prostego problemu, nie potrafimy pokazać tej władzy, że ,mamy inny pomysł. Jeśli tak to pytanie: po co walczyliśmy z tą władzą? Po co chcieliśmy być radnymi, czy Burmistrzami? (**K. Majcher** – Ale kto walczył z tą władzą?) No jak? Np. Ty. (**Radny K. Majcher** – Ja nie walczyłem) Nie walczyłeś w wyborach? (**Radny K. Majcher** – Co z władzą walczyłem?) A z kim walczyłeś? (**Radny K. Majcher** – Walczyłem z konkurentami ..., m.in. z Twoimi, z Twojego Komitetu, itd., itd.)... Myśmy oszukali naszych wyborców! Takie jest moje zdanie! (**Radny K. Majcher** – Nie , nie oszukaliśmy! To jest Twoje tylko zdanie wybitnie).

Radna E. Grabek – Na sesji będzie głosowany budżet – Panie Grzešku, także zobaczymy, jak będzie głosowany.

Radny G. Gregorowicz – Oportunizm i obłuda i tyle.

Radny K. Majcher – Nie można tylko burzyć, tylko kłótnią.

Radny G. Gregorowicz – W debacie budżetowej kończą się właśnie hasła i zaczyna się zwykłe pranie. Zderzyliśmy się po raz pierwszy z konkretnymi i tego egzaminu nie zdaliśmy!

Radny K. Majcher – Ja tylko w kwestii formalnej, jeżeli wyczerpane są wolne wnioski proszę o przejście do następnego punktu.

Radny J. Tracz – Nie, nie. Jeszcze ja. Ja mam Radek do Ciebie pytanie, bo to jest przykład nawet wyniku dzisiejszej naszej dyskusji. To jest przykład kolejny problemów z parkingiem. My jako władza, czy musimy się zgadzać na kolejne doklejanie – to chyba przez Pana Wielgo – tego ich pawilonu? Gdzie on stawi, no widzę tutaj te głębokie wykopy, wjechał aż do samej ulicy. Gdzie będzie miejsce parkingowe? Kto daje pozwolenie, czy to będzie Dom Handlowy, czy inne, gdzie nie będzie zabezpieczeń na podstawową rzecz ..., miejsce parkingowe? Kto temu Panu akurat użyczył i gdzie?

Z-ca Burmistrza - ... Pozwolenie na budowę tego budynku było dużo wcześniej, także ja tutaj nawet nie czuję się władny, żeby odpowiedzieć. Faktycznie jest taka sytuacja, to jest teren zabudowany, ale wcześniej powiedziałem – robi się odstępstwa, Następny jest budynek Farna ..., też wąziutki chodnik bez miejsc parkingowych.

Radny J. Tracz – Tutaj wjechali do samej jezdni, no i jeszcze zero chodnika. No nawet jak wypadnie jemu towar przywieźć, albo w tej chwili klient przyjedzie, to gdzie zaparkuje?

Innych głosów i wniosków nie było, więc Przewodniczący przeszedł do ostatniego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 5

Zamknięcie posiedzenia.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Grzegorz Jaworski